Nr. 15 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok IV

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57

KONTO P. K. O. 6066

Warszawa, niedziela dn. 14 kwietnia 1935 r.

PP. RZEMIEŚLNIKOM - WYSTAWCOM NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH W POZNANIU ZWRACAMY UWAGĘ, ŻE TERMIN NADSYŁANIA EKSPONATÓW UPŁYWA Z DNIEM 24 KWIETNIA B. R., ŻE ZATEM W BIEŻĄCYM TYGODNIU NALEŻY ZAŁATWIĆ WSZYSTKIE CZYNNOŚCI, ZWIĄZANE Z TRANSPORTEM EKSPONATÓW DO POZNANIA. W DNIACH POŚWIĄTECZNYCH (23 I 24 KWIETNIA) PANOWAĆ BĘDZIE TŁOK, KTÓRY UTRUDNI PRACE NAD RACJONALNEM I ESTETYCZNEM URZĄDZENIEM STOISK.

DYREKCJA OGÓLNO - POLSKICH TARGÓW RZEMIOSŁA NA TARGACH POZNAŃSKICH URZĘDUJE DO DNIA 20 KWIETNIA B. R. W IZBIE RZEMIEŚLNICZEJ W POZNANIU, UL. WAŁY ZYGMUNTA AUGUSTA 15, A OD 21 KWIETNIA NA TERENIE TARGÓW, UL. FOCHA, HALA Nr. 9.

Rzemiosło podpisuje Pożyczkę Inwestycyjną

Przekonywanie o konieczności publicznych inwestycyj w Polsce jest równoznaczne z wyważaniem otwartych drzwi. Krótka wycieczka poza zachodnie granice naszego Państwa i wrażenia, odniesione chociażby tylko z okna mknącego pociągu, pozwolą na ocenę ogromu potrzeb, jakie roztaczają się przed naszem społeczeństwem i rządem w zakresie najpilniejszych, najbardziej koniecznych i niezbędnych urządzeń gospodarczych, których brak wpływa destruktywnie i hamująco na rozwój naszego młodego organizmu państwowego. Dość spojrzeć na nieuregulowaną Wisłę i to nie gdzie indziej, jak w samej stolicy, tuż u podnóża siedziby Głowy Państwa, dość rzucić okiem na sieć nieujarzmionych potoków i strumyków górskich, które zamiast służyć celom komunikacyjnym i transportowym, przeistaczają się w razie powdzi w ocean rozszalałego żywiołu, jak byliśmy tego świadkami w ubiegłym roku, zamiast dostarczać siły pędnej zakładom przemysłowym, elektrowniom itp., rozsadzają mosty i unoszą całe wsie z dobytkiem, — aby dojść do przekonania, że jest pewna kategorja inwestycyj, których potrzeba wynika już nietylko z tych czy innych względów w ogniwach ewolucji gospodarczej, lecz które dyktuje i nakazuje wprost instynkt samozachowawczy.

Analogiczne uwagi można wypowiedzieć również o stanie naszych dróg, zwłaszcza w centralnych i wschodnich województwach. Czyż może być mowa o postępie motoryzacji kraju w tego rodzaju warunkach, kiedy nikt nie ma pewności, iż po drodze nie ugrzęźnie w pierwszej lepszej przygodnej kałuży, od których roją się nasze drogi i szosy? Pod względem motoryzacyjnym Polska idzie na najbardziej szarym końcu w zespole państw europejskich, a kraje niepomiernie od naszego mniejsze i mniej zasobne, górują tu często bezapelacyjnie. A przecież motoryzacja ,to nie tylko ogromnej wagi czynik gospodarczy, lecz również pierwszorzędny atut natury militarno-wojskowej, od którego bardzo często w dużej mierze zależy powodzenie oręża.

Sieć dobrych dróg bitych i szos jest u nas tembardziej naglącą koniecznością, że nasza sieć dróg żelaznych jest jak na potrzeby wielkiego państwa bardzo rzadka i niewystarczająca. Odrabiamy coprawda stare błędy, zresztą nie przez nas popełnione, ale do dzisiaj jeszcze linje kolejowe pozostawiają w odległości kilkudziesięciu kilometrów ludne ośrodki przemysłowe i fabryczne, przez co utrudniony jest transport dóbr w wymianie wewnętrznej i zewnętrznej, wzrastają koszty transportowe, wzrasta cena towaru a w rezultacie stajemy się niezdolni do konkurencji z towarem zagranicznym, który trudności tych nie zna.

Na jakie jeszcze inne cele przeznaczona jest pożyczka inwestycyjna, która dn. 10 b. m. wyłożona została do subskrypcji obywatelom? Zgodnie z oświadczeniem P. Ministra Skarbu na konferencji prasowej w dniu 1 kwietnia r. b., celami temi są: rozbudowa marynarki handlowej, prace i nakłady, związane z przebudową ustroju a-

grarnego, uzupełniające prace komasacyjne i meljoracyjne, wreszcie pewne odcinki ruchu budowlanego, których się normalną drogą nie da sfinansować.

Należy stwierdzić, że trudno było bardziej umiejętnie zszeregować grupy postulatów według ich hierarchicznych konieczności. A więc flota handlowa. Króciutkie zestawienie cyfrowe rzuci snop światła na to pierwszorzędne zagadnienie. W r. 1934 całokształt naszego handlu zamorskiego w przywozie i wywozie wynosił około 15 milj. ton. Na tę bardzo poważną sumę obrotu dysponujemy własnym tonnażem handlowym w wysokości zaledwie 68 tysięcy tonn. Dysproporcja jest tu tak rażąca, że nie wymaga dalszych komentarzy. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że posługując się obcą flotą wielkie miljony pozostawiamy w kieszeni obcego armatora, zrozumiemy, że rozbudowa floty handlowej należy również do zadań, które dyktuje instynkt samozachowawczy. Nie należy bynajmniej niedoceniać dwóch dalszych grup zadań pożyczki inwestycyjnej, sprecyzowanych przez P. Ministra Skarbu, a mianowicie robót agrarnych i ruchu budowlanego. Kroczyły one zawsze i długi czas jeszcze będą kroczyć na czele naszych konieczności gospodarczych, ale tutaj nie mamy zjawiska, które nazwać można ucieczką żywego pieniądza z kraju i dlatego zagadnienia te nie posiadają analogicznej ostrości hierarchicznej.

* * *

Czy należy specjalnie szeroko rozwodzić się nad pytaniem, jak zachowa się rzemiosło wobec subskrypcji?

Na tle zmian w strukturze gospodarczej, wywołanych kryzysem, który wykazał tężyznę rzemiosła i jego wielką odporność na destrukcje i zakłócenia ekonomiczne a równocześnie dzięki przewidującej polityce gospodarczej naszego Rządu, rzemiosło polskie odzyskuje właściwe miejsce w całokształcie gospodarstwa narodowego i wychodzi na arenę jako samodzielny czynnik równorzędny z innemi gałęziami wytwórczości. Rzemiosło polskie przechodzi obecnie w pośpiesznem tempie okres uspołecznienia i uświadomienia gospodarczego, obejmując coraz szersze horyzonty i wytyczając ramy swej odpowiedzialności za przyszłe losy naszego Państwa. Stwierdzić należy, że już dzisiaj każde konstruktywne poczynanie rządu staje się wśród rzemiosła przedmiotem ambicyj zbiorowych i indywidualnych, które nakazuje im wziąć jak najwydatniejszy udział w każdem dziele, przyczyniającem się do cementowania podstaw mocarstwowych naszego Państwa. To też rozpisanie Pożyczki Inwestycyjnej, mającej tak niezmiernie ważne zadania do spełnienia, rzemiosło wita z zapałem i uczyni wszelkie wysiłki, aby akcja subskrypcji pożyczki uwieńczona była jak najpomyślniejszym rezultatem.

Rozpisanie Pożyczki Inwestycyjnej zastaje rzemiosło, skupione dookoła sztandarów cechowych, które symbolizują umiejętność zawodową rzemiosła, jego wysoką godność obywatelską, gorący patrjotyzm i bezinteresowne oddanie się sprawie dobra publicznego. Pod temi sztandarami walczył nieśmiertelny Kiliński, dokoła nich skupiało się patrjotyczne mieszczaństwo, broniąc fortów naszych grodów, do nich przywierała dusza Narodu czasu niewoli. Sztandary odzyskały swój blask z chwilą odrodzenia Narodu i Państwa i dzisiaj uosabiają wszystko, co w mieszczaństwie polskiem jest najpiękniejsze i najszlachetniejsze, tworząc arkę przymierza między dawnemi i nowemi laty.

Nawiązując do chwalebnych i szczytnych tradycyj, utrwalonych w pochodzie wieków, należy dać wyraz przekonaniu, że całe rzemiosło weźmie gremjalny udział w subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej i że podobnie, jak w tysiącu innych przypadków, spełni swój czyn obywatelski, związany z interesem własnym i pożytkiem ogółu społeczeństwa.

W. G.

Z VII-go Posiedzenia Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych

Dnia 9 kwietnia b. r. odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych pod przewodnictwem wiceprezesa p. Józefa Sierakowskiego, przy współudziale Dyrektora Związku p. B. Sikorskiego oraz członków Zarządu.

Po odczytaniu protokułu i przyjęciu sprawozdania rachunkowego za marzec, preliminarza na kwiecień oraz sprawozdania z prac wydziałów, przystąpiono do dyskusji nad **projektem zmiany ustawy o podatku przemysłowym, dochodowym i od lokali oraz nad projektem zmiany obowiązującej taryfy świadectw przemysłowych.** Obszerniejsze sprawozdanie z dyskusji na te tematy znajdą czytelnicy w dziale „Podatki i ustawodawstwo podatkowe".

Zkolei Zarząd omawiał sprawę **uznania wyprawiania futer za odrębne rzemiosło.** Po zapoznaniu się z opinją Izb Rzemieślniczych oraz po wszechstronnem zbadaniu i gruntownem zaznajomieniu się z przebiegiem procesów przy wyprawie i wykończaniu futer, Zarząd powziął jednomyślnie następującą uchwałę:

„Zawiadomić Ministerstwo Przemysłu i Handlu, że wyprawianie futer nie jest gałęzią garbarstwa ani też przemysłem wolnym, lecz powinno być uznane za odrębne rzemiosło i że Związek Izb Rzemieślniczych R. P. zgłasza jednocześnie wniosek o uznanie wyprawiania futer jako odrębnego rodzaju rzemiosła w trybie ust. 2 art. 142 prawa przemysłowego".

W sprawie zaliczenia do rzemiosła wałkarstwa materjał ankietowy i ekspertyza fachowa wykazały rozbieżności. Niezgodność zdań wyłoniła się również między Izbami Rzemieślniczemi a rzeczoznawcami. Wobec powyższego Zarząd postanowił:

„uzależnić swą decyzję od treści programu egzaminacyjnego w wałkarstwie, któryby w sposób dobitny wykazywał konieczność uznania wałkarstwa za rzemiosło".

W dniu 4 kwietnia 1935 r. Ministerstwo Przemysłu i Handlu przesłało do zaopinjowania ostateczną redakcję **projektu rozporządzenia o cechach,** uwzględniając i rozszerzając w konsekwentnem rozwinięciu poprawki Związku Izb Rzemieślniczych, zgłoszone zgodnie z uchwałą Zarządu z dn. 1-go marca 1935 r. Zarząd Związku powziął w tej sprawie następującą uchwałę:

„zawiadomić Ministerstwo Przemysłu i Handlu, że Związek Izb Rzemieślniczych R. P. nie zgłasza zastrzeżeń ani poprawek

do ostatecznej redakcji projektu rozporządzenia o cechach".

Dnia 30 czerwca 1935 r. wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30-go czerwca 1932 r. o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi (Dz. U. R. P. Nr. 64 ex 1932 poz. 603). Rozporządzenie to przewiduje szereg ograniczeń w dotychczasowym sposobie sprzedaży mięsa i wędlin, a pozatem nakłada na zawód rzeźnicko-wędliniarski obowiązek dokonania kosztownych inwestycyj w sklepach sprzedaży.

Komisja do spraw rzeźnicko-wędliniarskich, która odbyła swoje posiedzenie w dniu 25 marca b. r., uchwaliła zwrócić się do Zarządu Związku o wystąpienie w kierunku zmiany niektórych przepisów powyższego rozporządzenia.

Pozatem, ponieważ na posiedzeniu tem reprezentowane były organizacje rzeźnicko-wędliniarskie z całego państwa ,udała się delegacja tych organizacyj do Pana Dyrektora Departamentu Kandla i Pana Wiceministra Raczyńskiego, przedstawiając im postulaty rzemiosła rzeźnicko - wędliniarskiego, wskazując na niebezpieczeństwa, wynikające z nieżyciowych przepisów rozporządzenia, prosząc o interwencję w Ministerstwie Opieki Społecznej, któremu obecnie sprawy te podlegają.

Niezależnie od tego Związek Izb wystąpił z obszernym memorjałem do Pana Ministra Opieki Społecznej (streszczenie memorjału na innem miejscu niniejszego wydania), w którem prosi o znowelizowanie całego szeregu artykułów w/w rozporządzenia, oraz o ewentualne odroczenie wejścia w życie tego rozporządzenia o jeden rok, więc do dnia 30 czerwca 1936 r. Odpis tego memorjału przesłano Ministerstwu Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych i Rolnictwa i Reform Rolnych.

W memorjale z dnia 5 kwietnia 1935 r. Związek Izb poparł większość postulatów, wysuniętych przez Komisję dla spraw rzeźnicko-wędliniarskich, lecz nad niektóremi postulatami zmuszony był przejść do porządku dziennego, gdyż były to żądania niesharmonizowane z ogólnemi interesami gospodarczemi Państwa.

Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych uchwalił w tej sprawie:

„Przyjąć do zatwierdzającej wiadomości treść memorjału z d. 5 kwietnia 1935 r., wystosowanego do Pana Ministra Opieki Społecznej w sprawie postulatów, dotyczących zmian w rozporządzeniu wykonawczem Ministra Spraw Wewn. z dn. 30.VI. 1932 r. o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi".

W sprawie **wystawy przemysłowo-rzemieślniczej w Gdyni** (29. VI. —1.IX. 1935) Zarząd Związku, uznając znaczenie wystaw regjonalnych, powierzył opiekę względnie protektorat nad ewentualnemi targami przemysłowo - rzemieślnicze-

mi, któreby się miały w tym czasie odbyć, Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Następnie przyjęto sprawozdanie z prac prowadzonych przy organizacji **Targów rzemiosła na Międzynarodowych Targach w Poznaniu.** Tegoroczny udział rzemiosła w Targach zapowiada się imponująco. Zapotrzebowanie na metraż jest bardzo znaczne. Zarząd postanowił zwrócić się do Izb Rzemieślniczych o dołożenie starań, aby eksponaty dostarczone były możliwie w okresie przedświątecznym, gdyż umożliwi to estetyczne i racjonalne urządzenie stoisk.

Zkolei Zarząd powziął uchwałę o powołaniu do życia **Biura Organizacyjno-Handlowego Rzemiosła.** Ze względu na ogólne zainteresowanie się Biurem i liczne zapytania, jakie Związek Izb otrzymuje w tej sprawie, uchwałę Związku podajemy w całości:

„Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych w realizacji uchwał Rady Związku Izb z dnia 8.III. 1935 r. przyjmuje do wiadomości, że przy Związku Izb Rzemieślniczych została założona instytucja p. n. Biuro Organizacyjno-Handlowe Rzemiosła (BO-HR), której działalność opiera się na statucie, uchwalonym przez Radę Związku Izb w dniu 8.III. 1935 r., dołączonym do akt Zarządu Związku. Jako datę powstania B. O. H. R. ustala się 1.IV. 1935 r.

Zgodnie z postanowieniem p. 9 statutu B. O. H. R., na wniosek Dyrektora Związku Izb Rzemieślniczych R. P. mianuje się z dniem 1 kwietnia 1935 r. kierownikiem B. O. H. R. p. mgr. Ludwika Piekarskiego, dotychczasowego kierownika referatu ekonomicznego Związku Izb Rzemieśalniczych R. P. W skład B. O. H. R. wchodzą jako urzędnicy pp. Michał Decowski i Henryk Altman.

Zgodnie z p. 6 B. O. H. R. ustala się następujące górne granice opłat i premij, pobieranych przez B. O. H. R.

I. Wpisowe roczne za korzystanie z ogólnej pomocy B. O. R. R.

a) od rzemieślniczych organizacyj gospodarczych, zrzeszających do 50 członków — 50 zł.,

zrzeszających ponad 50 członków — 50 zł. + suma obliczona w stosunku 50 gr. od każdego członka ponad 50 członków.

b) od zakładów rzemieślniczych:

wykupujących św. przem. VIII kat. — 5 zł.,

wykupujących świad. przemysł. VII kat. — 10 zł.,

wykupujących świad. przemysł. powyżej VII kat. — 20 zł.

II. Prowizje:

1. od rzemieślniczych zakładów oraz ich zrzeszeń:

a) za pomoc przy eksporcie od dokonanej tranzakcji — 1—5%,

b) za pomoc przy dostawach od dokonanej tranzakcji — 1—2%,

c) za pomoc przy dostarczaniu surowców — ½—1%.

III. Opłaty:

a) za zlecone czynności handlowe od wartości objektu zlecenia względnie suma ryczałtowa uzgodniona ze Związkiem Izb Rzemieślniczych — 1%,

b) za zaświadczenie do C. K. P. opłaty w myśl uchwały Zarządu Związku Izb, powziętej w dniu 20 lutego 1935 r.

Z pobieranych opłat i prowizji w pierwszym roku istnienia B. O. H. R. przypadać będzie na B. O. H. R. przy Związku Izb Rzemieślniczych R. P., a 50% na zainteresowany oddział B. O. H. R. przy Izbie Rzemieślniczej.

Pod koniec posiedzenia Zarząd Związku wysłuchał sprawozdania z akcji, przeprowadzonej przez delegata Związku w zakresie zbadania możliwości organizacji rzemieślników okręgu podhalańskiego w gospodarcze zrzeszenia celowe. Bliższe szczegóły sprawozdania podamy ze względów technicznych w następnym numerze „Rzemiosła", ograniczając się na razie do komunikatu o powstaniu Podhalańskiej Spółdzielni Rzemiosł Artystycznych, który zamieszczamy osobno.

Najpilniejsze postulaty Rzemiosła Rzeźnicko-wędliniarskiego

Związek Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej złożył w Ministerstwie Opieki Społecznej memorjał w sprawie zmian w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 30.VI. 1932 r. o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi. Rozporządzenie to zawiera szereg postanowień, które wymagają przeprowadzenia poważnych inwestycyj w przedsiębiorstwach ,objętych tem rozporządzeniem, względnie wprowadzają istotne ograniczenia w działalności tych przedsiębiorstw.

W memorjale Związek Izb wnosi przedewszystkiem o zniesienie przewidywanego w rozporządzeniu o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi zakazu sprzedaży mięsa w wędliniarniach. Zakaz ten utrudni sytuację gospodarczą licznych wędliniarni szczególnie w średnich i mniejszych miejscowości. Doświadczenie kilkudziesięcioletnie nie wykazało natomiast, by łączna sprzedaż mięsa i wędlin w przedsiębiorstwach rzeźnicko - wędliniarskich była niebezpieczna pod względem zdrowotnym.

Następnie Związek Izb wypowiedział się przeciwko przepisowi rozporządzenia, domagającemu się, by wyroby wędliniarskie były zaopatrywane w plomby i zaświadczenia lekarza weterynaryjnego, o ile są sprzedawane konsumentowi przez odsprzedawcę. Związek Izb stanął na stanowisku, że zaopatrywanie wyrobów wędliniarskich w plomby wytwórcy zabezpiecza konsumenta w dostatecznej mierze przed nabywaniem wędlin z mięsa niebadanego oraz umożliwia władzom sanitarnym kontrolowanie wyrobów wędliniarskich, będących na rynku.

W sprawie pomieszczeń dozwolonych do urządzania w nich wytwórni przetworów mięsnych, lub miejsca sprzedaży mięsa i wędlin, Związek Izb wystąpił o bardziej liberalne traktowanie zakazu urządzania tych przedsiębiorstw w suterynach.

Związek Izb wysunął postulat, aby z pod pojęcia suteryny w rozumieniu rozporządzenia o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi zostały wyeliminowane te pomieszczenia, które, niezależnie od poziomu podłogi są suche, posiadają dostateczną wentylację, naturalną lub sztuczną, których wysokość wynosi conajmniej 2.50 m. oraz których okna znajdują się częściowo nad powierzchnią poziomu.

Pozatem Związek Izb wniósł o ustalenie dla istniejących warsztatów wędliniarskich minimalnej odległości od ustępów i miejsca nieczystości w miejscowościach skanalizowanych na 2 m., a w miejscowościach nieskanalizowanych o 5 m., oraz o zwolnienie wędliniarni, zatrudniających do 6 osób włącznie, z obowiązku urządzenia oddzielnego pomieszczenia na ubie-

ralnię. Zwolnienie wędliniarni z obowiązku badania wody, używanej do przetworów mięsnych, Związek Izb uzasadnił tem, że rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16.III. 1928 r. nakłada na gminy obowiązek należytego zabezpieczenia ludności w wodę do picia i do potrzeb gospodarczych.

Szczegółowo została również omówiona w memorjale sprawa zakazu używania jelit końskich do wyrobu wędlin, przyczem Związek Izb wniósł o zniesienie tego zakazu, nieuzasadnionego żadnemi względami zdrowotnemi.

Powyższe postulaty dotyczą najważniejszych spraw, związanych z przepisami powyższego rozporządzenia i dostosowaniem ich do warunków gospodarczych, w których znajduje się rzemiosło rzeźnicko-wędliniarskie. Pozatem Związek Izb wysunął w memorjale wnioski, dotyczące szeregu drobniejszych kwestyj technicznych w organizacji miejsc sprzedaży mięsa i wędlin oraz urządzeń wytwórni wędliniarskich. Postulaty i wnioski, zawarte w memorjale, opracowane zostały w porozumieniu z przedstawicielami rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego.

W zakończeniu Związek Izb wniósł o wydanie rozporządzenia, przedłużającego termin wejścia w życie § 46 do 30.VI 1936 r., względnie do 31.XII r. b. w odniesieniu do § 24 rozporządzenia o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi, ze względu na to, że wniesione przezeń postulaty wymagać mogą dłuższego czasu dla ich rozpatrzenia.

Podhalańska Spółdzielnia Rzemiosł Artystycznych

Grono rzeźbiarzy w Zakopanem, zarówno rzemieślników jak i absolwentów Państw. Szkoły Przemysłu Drzewnego, znajdując się w skrajnem położeniu na skutek nieprzebierającej w środkach nieuczciwej konkurencji obcych i niefachowych jednostek, zamierzało oddawna powołać do życia spółdzielnię, aby tym sposobem ratować nietylko swoją egzystencję, ale także podnieść poziom podhalańskiej wytwórczości rzeźbiarskiej i oczyścić tamtejszy rynek z obcego i niefachowego elementu (nakładców-spekulantów), który podhalański ośrodek regjonalnego artystycznego przemysłu uczynił rentownym terenem swej spekulacji.

Podejmowane jednak w tym kierunku zamierzenia kończyły się niestety niepowodzeniem — że wspomnimy tylko szybki upadek założonej w roku 1927 spółdzielni rzeźbiarskiej „Watra" — mimo ogromu pracy i poświęcenia ze strony miejscowej szkoły przemysłu drzewnego a zwłaszcza niestrudzonych wysiłków jej dyrektora Dobrodzickiego i przyniosły w konsekwencji dalsze wzmocnienie pozycji nakładców, zaś apatję i nieufność do wszelkich dalszych poczynań organizacyjnych zarówno nielicznych społeczników, sympatyzujących z ruchem spółdzielczym, jak i u samych wytwórców—rzemieślników.

W tych warunkach Izba Rzemieślnicza w Krakowie zmuszona była wstrzymać się z inicjatywą do chwili, gdy poczynania spółdzielcze będzie można oprzeć na realnych podstawach.

Skoro jednak przeprowadzone przez Związek Izb Rzemieślniczych R. P. badania wykazały możliwości eksportu podhalańskich wyrobów rzemieślniczych na rynki zagraniczne oraz gdy Samorząd rzemieślniczy jest w możności otoczyć opieką zbiorowe poczynania gospodarcze rzemiosła, Związek Izb Rz. delegował do Zakopanego Nacz. Wydz. Ekonomicznego p. L. Piekarskiego, który wespół z V.-Dyrektorem Izby Rzem. w Krakowie p. Winiarskim odbył szereg rozmów tak z miejscowymi przedstawicielami rzemiosła, jak i z czołowemi osobistościami Zakopanego na temat możliwości racjonalnego, gospodarczego zorganizowania rzemiosł artystycznych w Zakopanem. Opierając się na wynikach badań, na możliwościach rozszerzenia zbytu wyrobów zakopiańskich oraz obietnicy jaknajdalej idącej pomocy tak ze strony Związku Izby Rzem. w Krakowie jak i miejscowych czynników, przedstawiciele rzemiosł artystycznych w dniu 1 kwietnia 1935 r. ukonstytuowali komitet organizacyjny spółdzielni w składzie: wicedyrektora Winiarskiego, cechmistrza Zemli oraz Szczerby Antoniego i St. Pasternaka ,rzeźbiarzy rzemieślników, i wyznaczyli termin zebrania konstytuującego spółdzielni.

Zwołane na dzień 7 kwietnia Walne Zgromadzenie założycieli, przy udziale około 40 osób, reprezentujących rzemieślników zakopiańskich, oraz szereg najpoważniejszych osób i instytucyj podhalańskich, uchwaliło powołać do życia spółdzielnię p. n. Podhalańska Spółdzielnia Rzemiosł Artystycznych z odpowiedzialnością udziałami w Zakopanem. Celem Spółdzielni będzie podniesienie produkcji i zarobków członków, przeprowadzenie wspólnych zakupów surowca i zbytu produkcji członków, wspólne wystąpienia we wszelkich poważniejszych imprezach gospodarczych, jak targi i wystawy, przyjmowanie do sprzedaży wyrobów, wykonanych przez członków spółdzielni, przyjmowanie i wykonywanie zamówień, w zakres rzemiosł artystycznych wchodzących, etc.

Na Prezesa Rady Nadzorczej wybrano jednogłośnie posła i naczelnego redaktora Ilustrowanego Kurjera Codziennego P. Marjana Dąbrowskiego, honorowego obyw. m. Zakopanego, na zastępcę wiceburmistrza płk. Adamczyka, na sekretarza znanego i ruchliwego działacza Tadeusza Siemianowskiego, a na członków m. i. Prezesa Izby Rzemieślniczej w Krakowie Dr. Jahodę-Żółtowskiego, Dyr. Wojew. Instyt. Rzemieśln. Przemysł. inż. E. Tora, prof. Szkoły Przem. Drzewnego Olszowskiego, ławnika Szabenbecka i i.

Podczas zebrania Prezes Izby Rzem. krakowskiej Dr. Jahoda podkreślił wielką wartość wytwórczości rzemieślniczej w życiu społecznem i gospodarczem Podhala, którą znamionuje artyzm, pełen miejscowego folkloru i regjonalizmu i wezwał w gorących słowach organizatorów do usilnej pracy, aby zapoczątkowana akcja stanowiła podwalinę pod jedną wielką organizację gospodarczą wytwórczości artystycznej przemysłu ludowego całego Podhala. Wicedyr. Winiarski przedstawił szczegółowo i analitycznie strukturę gospodarczą i społeczną podhalańskiego przemysłu ludowego, uwypuklając na tle obecnych stosunków, jak pilną i nieodzowną była i jest potrzeba powołania do życia spółdzielczej organizacji, której celem byłoby nietylko podniesienie produkcji i zarobku miejscowego przemysłu ale także, co najważniejsze, jego poziomu. Przedstawiając plan dzia-

łalności Spółdzielni referent przedstawił konieczność wzięcia przez Spółdzielnię udziału na tegorocznych Międzynar. Targach Poznańskich i na Wystawie Rzemieślniczej w Krakowie z własnym pawilonem i z własnemi eksponatami.

Po wyczerpaniu porządku dziennego obrad zabrał głos przedstawiciel miejscowego rzemiosła cechmistrz Marjan Zemla, dziękując w serdecznych słowach tak Związkowi Izb Rzem. R. P., jak też i Izbie Rzemieślniczej w Krakowie za pełną i bezinteresowną pomoc w organizowaniu spółdzielni.

Prezydjum Izby Przemysłowo-Handlowej

W dniu 25 b. m. odbyło się konstytucyjne zebranie Izby P.-H. w Warszawie. W wyniku dokonanych wyborów Prezydjum Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie ukonstytuowane zostało w sposób następujący:

Prezes — p. Czesław Klarner.

Wiceprezesi: 1) p. Paweł Minkowski, 2) p. Stefan Przanowski — w sekcji przemysłowej.

3) p. Bogusław Herse, 4) p. Wacław Wiślicki — w sekcji handlowej,

5) p. Wacław Fajans — w sekcji bankowo-ubezpieczeniowej.

XIII Zjazd Związku Miast Polskich

W dniach 6 i 7 kwietnia r. b. odbył się w stolicy XIII z rzędu zjazd Związku miast polskich. Na uroczystość otwarcia zjazdu w sali Rady Miejskiej przybył P. Prezydent Rzeczypospolitej, p. Premjer Sławek, pp. Ministrowie Zawadzki, Poniatowski, Paciorkowski, marszałkowie Sejmu i Senatu, podsekretarze stanu, wojewoda Jaroszewicz i inni. Udział w Zjeździe wzięło około tysiąca delegatów z różnych stron kraju. Przewodniczył zjazdowi Prezydent miasta st. Warszawy p. Stefan Starzyński, który wygłosił na wstępie obszerny referat, poświęcony zobrazowaniu ogólnej sytuacji miast w Polsce.

Mówca stwierdził, że miasta nasze w chwili odzyskania niepodległości obciążone były poważnemi świadczeniami w związku z prowadzoną wojną i pozostawione niemal bez środków finansowych w długim okresie inflacji. Według obliczeń, dokonanych ostatnio przez Biuro Związku Miast, z pośród 489 miast, uwzględnionych przy obliczeniu, a liczących do 20.000 mieszkańców, 144 miast nie posiada wogóle żadnych urządzeń ani zakładów dobra publicznego, oprócz szkół powszechnych. Tylko 93 miasta posiadają ochronki i przedszkola, tylko w 24 miastach istnieją bibljoteki, czytelnie i domy ludowe, jedynie w 50 miastach są przychodnie i ośrodki zdrowia, a tylko w 17 miastach są stacje opieki nad matką i dzieckiem. Trudno się dziwić tym brakom w mniejszych miastach, jeżeli się uwzględni, że stolica państwa ma 30% ulic niezabudowanych, 2/3 domów bez kanalizacji, a 1/3 nawet bez wody.

Budżety miast na rok 1934/35 spadły z 662.5 milj. zł. do 393.5 milj. zł. Niemal połowa miast zamyka swe budżety niedoborami, szereg zaś miast ugina się pod ciężarem długów. Ogółem zadłużenie miast sięga 30% ich budżetów zwyczajnych a w poszczególnych przypadkach przekracza 800% ich budżetów.

Na ten fatalny stan rzeczy złożyły się różne powody, głównie zaś przerost inwestycyj i marnotrawstwo grosza publicznego. Kryzys gospodarczy wpłynął na spadek dochodów z danin publicznych i przedsiębiorstw. Do pogorszenia sytuacji przyczyniło się zwiększenie zadań publicznych samorządu oraz nieharmonizujące z tem, lecz idące w parze uszczuplenie uprawnień finansowych samorządu terytorjalnego. Miasta utraciły prawie całkowicie samodzielność podatkową i z wielkim niepokojem patrzą w przyszłość, na najbliższy rok budżetowy, w którym ma ulec ograniczeniom wysokość kredytów dla miast ze strony Funduszu Pracy.

W tej ciężkiej sytuacji finansowej, w jakiej znajdują się miasta, nie mogą one skutecznie oddziaływać na ożywienie życia gospodarczego, na podniesienie dobrobytu ich mieszkańców, a nawet na dopomożenie tym mieszkańcom a przedewszystkiem warsztatom rzemieślniczym i rękodzielniczym do utrzymania ich samodzielności gospodarczej. A przecież podtrzymanie istniejących warsztatów pracy w miastach, usprawnienie ich i przez to potanienie kosztów produkcji leży nietylko w bezpośrednim interesie miast, lecz i w interesie ludności wiejskiej.

Mówca podkreślił dalej, że uznając samorząd za szkołę wychowania społecznego, należy odpowiednio ułożyć stosunek obywateli do społeczeństwa. Nie będzie wychowawczą metodą korzystanie tylko zawsze z prawa wymuszania posłuchu, stosowania nakazów, należy znaleźć również inne drogi porozumienia z obywatelem.

Kończąc, p. Prezydenta Starzyński zwraca uwagę na skutki, jakie wywołać musi ograniczenie źródeł finansowych miast przy jednoczesnem zwiększeniu się obowiązków, gdyż oba te zagadnienia powinny być traktowane nie tylko łącznie ale zgodnie. Rola i znaczenie miast w Polsce jest ogromne i nie należy zamykać oczu na niebezpieczeństwa, jakie będą Państwu grozić, jeżeli ta rola i znaczenie dla rozwoju Rzeczypospolitej nie będą uznane przez wszystkie czynniki miarodajne w Państwie.

Drugi z kolei mówca, wiceminister Spraw Wewnętrznych, p. W. Korsak, zapewnił Zjazd, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych docenia sytuację, obecną rolę i zadania miast w Polsce i pragnie pogłębić i wzmocnić proces urbanizacji miast. W dobie piętrzących się trudności realizacja celów, jakie stawiają sobie kierownicy gospodarki miejskiej, musi być nacechowana wybitną ostrożnością, poczuciem realizmu i miary, którem należy się powodować w stosunku do wszystkich przedsięwzięć w zakresie codzienej pracy a wiec i obsługi potrzeb zbiorowych. Nadewszystko należy zachować miarę między zamierzonym nakładem a pozostającemi do dyspozycji zasobami, mającemi służyć wszystkim jednostkom samorządowym w celu dźwigania olbrzymich budowli administracji publicznej. W warunkach obecnych kształtowania się dochodu społecznego staje się niezwykle ważne takie obranie kierunku i inicjatywy zbiorowej, któryby stał się droga, wiodącą do ustalenia najsprawniejszego wykonywania zadań, spoczywających na samorządzie miejskim przy jak najmniejszych nakładach, przy jaknajbardziej celowem zużyciu dochodów tego grosza publicznego, pochodzącego od społeczeństwa, którego zdolność płatnicza poprzez

lata przesilenia gospodarczego tak wydatnie zmalała.

Następnie inż. Adam Paprocki, wiceprezes Towarzystwa Urbanistów polskich, wygłosił referat o zabudowie miast. Przewodnią myślą referatu było wskazanie połączenia względów pożytecznych z estetyką. Współczesne miasto musi być w najszerszem tego słowa znaczeniu „urządzone". Do tego powołani są fachowcy a przedewszystkiem architekt - urbanista. On bowiem, mając pełne zrozumienie dla zagadnień społecznych, gospodarczych i technicznych, potrafi przez plastyczną wizję podporządkować te zagadnienia ostatecznemu celowi: stworzeniu miasta nowoczesnego.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum Zjazdu wybrano członków Komisji zjazdowej, Komisji-matki, weryfikacyjnej, poczem Dyrektor Związku p. Porowski złożył sprawozdanie Zarządu Z. M. P. za okres urzędowania Zarzdąu wybranego, na zjeździe miast w Poznaniu dn. 24.X.1927 r.

W dalszym ciągu zjazdu wyłoniono sekcje: finansową pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Krakowa p. Dr. St. Klimeckiego, gospodarczą (przewodn. Dr. W. Maleszewski, Wilno) i opieki społecznej (przewodn. wiceprezes Warszawy J. Ołpiński).

W sekcji finansowej dyskutowano nad referatem prezydenta Lwowa p. Drojanowskiego p. t. „Zagadnienie równowagi budżetowej miast i finansów miejskich łącznie z zagadnieniem inwestycji". W wyniku dyskusji wysunięto szereg wniosków, a między innemi następujące:

„Zjazd stwierdził, że istniejący zanik inwestycyj miejskich jest zjawiskiem niepokojącem, bowiem powoduje nietylko zmniejszenie się roli gospodarczej miast, ale uniemożliwia im tworzenie nowych wartości gospodarczych i kulturalnych w drodze racjonalnej akcji inwestycyjnej, jak również nie pozwala na zwiększenie stanu zatrudnienia a w konsekwencji zwiększenie liczby konsumentów".

„Zjazd zwraca się do Rządu z prośbą, aby przy opracowaniu norm i zarządzeń, dotyczących samorządu terytorjalnego, uwzględniano pomijany niejednokrotnie fakt poważnych różnic co do stopnia nasilenia potrzeb publicznych i zdolności finansowych poszczególnych miast oraz stopień przeprowadzonego przez nie zmniejszenia wydatków".

Sekcja gospodarcza dyskutowała nad referatem prezydenta Bydgoszczy p. t. „Metody pracy w gospodarce miejskiej", zaś sekcja opieki społecznej i bezrobocia referat wiceprezesa Związku Miast, Dr. J. Zawadzkiego.

Wnioski sekcyj przeszły z kolei na plenum Zjazdu, gdzie zostały uchwalone. Dominującym pierwiastkiem końcowych obrad plenarnych była troska o finansową przyszłość samorządu terytorjalnego. Zjazd stwierdził w tym zakresie konieczność zmobilizowania wszystkich środków dla przywrócenia gospodarce miejskiej trwałych podstaw finansowych. Ponadto uchwalono zwrócić się do Rządu z prośbą o udostępnienie miastom niezbędnych środków finansowych na ukończenie rozpoczętych inwestycyj i podjęcie nowych, odpowiadających dojrzałym potrzebom miast.

Pod koniec Zjazdu odbyły się wybory do Rady Naczelnej Związku Miast Polskich, do którego weszli między innymi: pp. Stefan Starzyński, J. Pohoski, T. Garbusiński z Warszawy, W. Maliszewski z Wilna, A. Kocur (Katowice), W. Drojanowski (Lwów), L. Barciszewski (Bydgoszcz), J. Włodek (Grudziądz), M. Jaroszyński (Warszawa), K. Tyszko (Warszawa), Cecyljan Ptasiński (Lublin), J. Małynicz (Nowogródek), K. Radzyński (Kraków), J. Sanojca (Kołomyja).

Zjazdowi Związku Miast Polskich poświęciliśmy wiele miejsca, gdyż rzemiosło, stanowiące jeden z głównych trzonów ludności miast, niewątpliwie z ciekawością zapozna się z przebiegiem obrad. Pozatem pragniemy na marginesie głównych enuncjacyj zjazdowych poczynić parę uwag na temat stosunku samorządu terytorjalnego do rzemiosła.

Sytuacja, jaka dotąd panowała w tej dziedzinie, upoważnia nas do uogólnień i to zdecydowanie negatywnych. Samorząd terytorjalny nie wyłączając stolicy, nie tylko że nie uregulował ustosunkowania się dwu czynników w oparciu o pozytywne i racjonalne podstawy współpracy gospodarczej, lecz w wielu wypadkach, uruchamiając zmechanizowane przedsiębiorstwa o charakterze rzemieślniczym, godził w najżywotniejsze interesy rzemieślnika, pauperyzując jego warsztat, odprowadzając do minimum jego siłę płatniczą. Samorząd terytorjalny, zaciągając w okresie dobrej konjunktury na lewo i na prawo długi niewspółmiernie wysokie w stosunku do możliwości ich spłaty, zapomniał, że jego zadaniem jest raczej wychowanie kadr dobrych i zdrowych płatników, którzy nie obarczą jego budżetów olbrzymiemi procentami a ze swej pracy zawodowo-gospodarczej wywiążą się zawsze chlubnie. Ale ostatecznie możnaby nawet przejść nad tego rodzaju polityką gospodarczą do porządku dziennego, gdyby się miało dowody, że przedsiębiorstwa miejskie są źródłem poważnych zysków, że są głównemi pozycjami dochodowemi. Tymczasem jak praktyka wykazała, dają one olbrzymie deficyty, które między innymi opłaca również w postaci różnych podatków, raz już silnie uderzony gospodarczo rzemieślnik. Wyrażenie P. Prezydenta Starzyńskiego o marnotrawieniu grosza publicznego w samorządzie miejskim, nie może mieć lepszej ilustracji nad gospodarkę w przedsiębiorstwach miejskich.

Ale weźmy inny przykład. Czy samorząd terytorjalny zrobił cokolwiek w kierunku racjonalnego zorganizowania dostaw i powierzania różnych robót wykwalifikowanym, pełnowartościowym rzemieślnikom? Nic nam o tem nie wiadomo. Dostawy i roboty powierzane są przygodnym spekulantom i tym przedsiębiorstwom, o których była wyżej mowa ,a które mimo najwidoczniejszych premij i przywilejów w formie dostaw grzęzną w niedoborach.

Rzecz jasna, że w tych warunkach miasta nie mogą „skutecznie oddziaływać na ożywienie życia gospodarczego, na podniesienie dobrobytu mieszkańców, nie mogą dopomóc przedewszystkiem warsztatom rzemieślniczym i rękodzielniczym do utrzymania samodzielności gospodarczej", jak to trafnie zauważył P. Prezydent Starzyński. Nie mogą, bo kto wydaje miljony na nierentowne przedsięwzięcia, tego nie stać nietylko na pomoc życiu gospodarczemu ale również i nawet na drobne świadczenia na rzecz szkolnictwa zawodowego, dla którego pozycje budżetowe samorządu miejskiego są dzisiaj niemal zamknięte.

Jeżeli ostatni Zjazd Związku Miast stwierdził ponad wszystko, że finanse samorządu są w opłaka-

nym stanie, to między innemi również dlatego, że w równie opłakanym stanie znajdują się warsztaty rzemieślnicze, doprowadzone do tego swoistą polityką gospodarczą miast. Dzisiaj dopiero otwierają się oczy działaczom samorządowym na to, że dwa te czynniki pozostają w najściślejszej zależności, że im silniejszy, zasobniejszy jest drobny przemysł, rzemiosło i handel, im większe ma szanse rozwoju, tem silniejsze i trwalsze są finanse samorządu miejskiego. Należałoby sobie życzyć, aby to „odkrycie" zawróciło gospodarkę miast z fałszywych torów: lepiej później, niż nigdy!

Międzynarodowe Targi w Poznaniu

(Podajemy poniżej okólnik informacyjny Zarządu Targów w Poznaniu do wiadomości wystawców-rzemieślników. Red.).

I. W związku z organizowaniem podczas Targów „Tygodnia Poznania" przyjezdni na Targi korzystać będą z całego szeregu ulg i zniżek, które dostępne będą dla posiadaczy **Kart Uczestnictwa.**

Karty Uczestnictwa publiczność może **nabywać w oddziałach Orbisu, kioskach Ruchu na dworcach P. K. P. oraz w urzędach pocztowych miast powiatowych.** Cena Karty Uczestnictwa wynosi 2 zł. i upoważnia do:

1) zniżki kolejowej takiej samej, jak dla urzędników państwowych, t. j. na odległość poniżej 80 km — 50% do Poznania i z powrotem, a na odległość ponad 80 km — 33% do Poznania i zpowrotem. Zniżka ważna jest od 26 kwietnia do 6 maja włącznie, t. j. na dwa dni przed Targami i jeden dzień po Targach, albowiem Targi zostaną otwarte w dniu 28 kwietnia, a zamknięte 5-go maja.

Podróżni, chcący korzystać ze zniżek kolejowych, muszą się zaopatrzyć w „Karty Uczestnictwa" **przed wyjazdem,** gdyż zniżka kolejowa przewidziana jest w obie strony i to ze stacji wyjazdu do Poznania i zpowrotem, lecz tylko do stacji pierwotnego wyjazdu.

2) jednorazowego **bezpłatnego** wstępu na Targi.

3) 20% zniżki w **hotelach.**

4) 10% zniżki w **restauracjach.**

5) 30% zniżki na **widowiska sportowe.**

6) 25% zniżki w Operze i w Teatrach.

7) 40% zniżki w tramwajach.

8) **Objazdu Poznania autobusem** ze zwiedzeniem wszystkich ważniejszych zabytków z przewodnikiem za 2,35 zł. zamiast 8 zł., będącej normalną ceną wstępów i objazdu, oraz bezpłatnego przydziału mieszkań w biurze kwaterunkowem na dworcu, i innych ulg.

Ze względu na tak poważne zniżki znosi się Honorowe Karty Uczestnictwa, wymienione w Prospekcie Targów, a stawia się do dyspozycji Wystawców Kartę Uczestnictwa **w cenie 1,80 zł. za sztukę.** Karta Uczestnictwa będzie stanowiła istotną atrakcję dla klienta danej firmy. Doświadczenie zeszłoroczne wykazało, że zaledwie 10% osób, którym posłano Honorowe Karty Uczestnictwa, z nich korzystało. Jesteśmy przekonani, że rozdzielenie tegorocznych Kart Uczestnictwa, chociażby w znacznie mniejszej ilości ze względu na cenę, będzie miało jednakże bez porównania lepszy wynik.

Prosimy uprzejmie o podanie nam **do dnia 13 kwietnia** ilości Kart Uczestnictwa, jakie WPanowie zamawiają. Karty te będą przesłane 15 kwietnia tak, by WPanowie mogli uskutecznić zaproszenie swych klientów jeszcze przed Wielkanocą. Należność za Karty będzie połączona z rachunkiem za stoisko.

II. Każdemu Wystawcy przyznaje się bezpłatnie 2 karty stałego wstępu na Targi. Dla Wystawców, których rachunek za stoisko przekracza 400 zł., przyznaje się 4 karty wstępu. Dalsze karty stałego wstępu wydaje wyłącznie Kasa Targów Poznańskich osobom, upoważnionym przez firmę. Zaznaczamy, że w tym roku karty stałego wstępu do zniżek kolejowych nie upoważniają. Każdy wystawca zamiejscowy winien więc przed wyjazdem zaopatrzyć się w kartę uczestnictwa dla uzyskania zniżki

III. Po przybyciu do Poznania, wystawcy winni zgłosić się do biura, celem otrzymania legitymacji wstępu dla robotników, które są ważne tylko do dnia 28.IV. 1935 r. do godz. 8-ej rano.

Biuro Targów w gmachu administracyjnym, biuro informacyjne — na terenie Targów w pawilonie obsługi oraz zarządcy pawilonów, udzielają adresów firm dekoratorów, koncesjonowanych instalatorów, malarzy, stolarzy, tapicerów oraz firm zakupu materjałów drzewnych i dykt, materjałów żelaznych, malarskich i tekstylno-dekoracyjnych. Wszelkie prace dotyczące gazu i wody, powinny być zgłoszone na piśmie w biurze administracji.

Automatyczne telefony będą uruchomione od dnia 23 kwietnia.

IV. W każdej hali czynny jest rządca pawilonu z czerwoną opaską na ramieniu, którego obowiązkiem jest wskazać wystawcy miejsce jego stoiska, podać źródło informacyj żądanych oraz udzielić listy firm wykonujących prace stoiskowe i podać źródło zakupu.

Uprasza się o złożenie na piśmie wszelkich skarg w razie nieuprzejmości personelu targowego. Ustne zażalenia nie będą badane.

V. Stoiska powinny być uprzątnięte najdalej do godziny 7-ej rano w dniu otwarcia Targów, przyczem wszystkie skrzynie muszą być do tej godziny wywiezione, a śmiecie złożone na chodniku **przed stoiskiem, z którego pochodzą.** Śmiecie będą przez personel targowy na czas usunięte.

Uprasza się o niekurzenie przy zamiataniu, albowiem wystawcy skarżą się na zakurzanie eksponatów przez spóźniających się wystawców.

VI. Wszelkie reklamacje, dotyczące przewozu eksponatów i odprawy celnej, należy kierować bezpośrednio do spedytora, gdyż spraw tych Targi nie załatwiają i nie mają wpływu na tok czynności, związanych z przewozem i cleniem eksponatów. Zaznaczamy tylko, że transport eksponatów w drodze powrotnej jest bezpłatny, lecz tylko **do stacji pierwotnego** nadania i za dołączeniem wtórnika listu przewozowego oraz poświadczenia Zarządu Targów, że eksponaty były wystawione i nie zostały sprzedane.

VI. Osobny okólnik, który będzie rozdany na stoiskach w przeddzień Targów, wyjaśni godzinę przyjęć dyrektorów dla Wystawców, podział spraw, jakie każdy z nich załatwiać będzie oraz szczegóły otwarcia Targów.

Zarząd
Targów Poznańskich.

Wrażenia z Targów Lipskich

Izba Rzemieślnicza w Łodzi, w zrozumieniu doniosłości tegorocznych Targów Lipskich, postanowiła delegować swych przedstawicieli w osobach wiceprezesa A. Lewandowskiego i członka Zarządu Z. Raabego, w celu zwiedzenia ich i dokładnego zapoznania się z wynalazkami w dziedzinie rzemiosła jak również i ostatniemi technicznemi zdobyczami rzemieślniczemi.

Wymienieni delegaci wraz z szeregiem przedstawicieli rzemiosła łódzkiego wyjechali dnia 2-go marca drogą na Berlin, gdzie następnego dnia mieli możność zwiedzenia Wszechświatowej Wystawy Samochodowej. Po całodziennym pobycie w Berlinie wyjechali do Lipska.

Po zgłoszeniu się na punkcie kontrolnym, zaopatrzono ich w odpowiednie znaczki i legitymacje oraz przydzielono kwatery.

Delegacja, będąc w posiadaniu odnośnego pisma Zarządu Izby, złożyła wizytę w Konsulacie Rzeczypospolitej, poczem w towarzystwie radcy konsulatu złożyła wizytę w Izbie Rzemieślniczej w Lipsku.

Delegacja Izby Łódzkiej została przyjęta przez wiceprezesa tamtejszej Izby, z którym odbyła przeszło 2-godzinną konferencję, zaznajamiając się ze stosunkami, panującemi w rzemiośle, z niemiecką ustawą przemysłową.

Ustawa przemysłowa w Niemczech weszła w życie w 1932 r. Na jej mocy wszyscy rzemieślnicy, prowadzący swe przedsiębiorstwa i nie posiadający żadnych dowodów uzdolnienia, automatycznie uzyskali prawa nabyte. Po wejściu w życie ustawy niema już żadnych dyspens i rzemieślnicy, chcący uzyskać karty rzemieślnicze, muszą od tego czasu okazywać świadectwa czeladnicze a po trzechletniej pracy dyplom mistrzowski po złożeniu odnośnych egzaminów.

Po odbytej konferencji wiceprezes tamtejszej Izby umożliwił delegatom zwiedzenie gmachu, w którym znajduje się kilka sal wykładowych, przeznaczonych na kursy dokształcające. Na kursach tych obecność wszystkich wyzwolonych czeladników jest przez pewien okres czasu obowiązkowa. Wykłady i zajęcia praktyczne odbywają się w godzinach przedpołudniowych i wieczorowych.

Po bardzo życzliwem przyjęciu przez Lipską Izbę Rzemieślniczą, delegaci łódzcy w towarzystwie pracownika Izby zwiedzali szczegółowo Targi.

Eksponaty rozmieszczone były w dwudziestu sześciu pawilonach. Najliczniej reprezentowana była branża metalowa (średni i mały przemysł). Bardzo ciekawe eksponaty delegaci zauważyli z dziedziny kotlarstwa (wyginanie rur na zimno), wiertarki mechaniczne, wyjątkowo precyzyjne narzędzia do wiercenia dziur: naprzykład średnicy 0,1 mm. w blasze grubości 10 mm., ciekawe przyrządy do ubijania dróg, które zapomocą odnośnego aparatu, umieszczonego w plecaku, przenoszą kloce wagi 1 tysiąca kilogramów z łatwością z miejsca na miejsce, dźwigi magnesowane do zbierania odpadków żelaza i t. d.

Bardzo obficie reprezentowany był dział zabawkarstwa mechanicznego, jak precyzyjne samochodziki, zajączki sprężynowe i t. p. Pozatem licznie reprezentowany był dział naczyń gospodarskich, dział meblowy, budowlany i inne. Wyjątkowo, jak informowano delegatów, nie był reprezentowany na tegorocznych Targach dział futer ani też dział skórzany.

Przed wyjazdem z Lipska, delegaci polscy byli obecni na wieczorku w Polskiem Towarzystwie Śpiewaczem „Harmonja", który również zaszczycił swoją obecnością konsul polski w Lipsku. Po wygłoszeniu przemówień okolicznościowych, zabrał głos wiceprezes Izby Łódzkiej p. A. Lewandowski, który w zakończeniu swego przemówieania zainicjował w imieniu delegacji łódzkiej zbiórkę pieniężną wśród polaków, przybyłych na Targi; zebraną w ten sposób kwotę 350 mk. niem. i 50 zł. pol. delegacja Łodzi złożyła na ręce Prezesa Stowarzyszenia jako dar na powiększenie bibljoteki Stowarzyszenia. Rozentuzjazmowani uczestnicy — członkowie Stowarzyszenia ze łzami w oczach dziękowali za hojną i pożyteczną ofiarę.

5-go marca wieczorem delegacja opuściła Lipsk i w powrotnej drodze do kraju zatrzymała się w Dreźnie i Wrocławiu, zwiedzając zabytki miasta.

Na najbliższem posiedzeniu Zarządu Izby Rzemieślniczej w Łodzi, po zdaniu sprawozdania przez delegację, zapadła uchwała zwołania Nadzwyczajnego ogólnego zebrania przedstawicieli Cechów i Organizacyj rzemieślniczych na niedzielę dnia 17 marca w lokalu Izby, na którem przy przepełnionej sali wiceprezes A. Lewandowski wygłosił referat sprawozdawczy na temat „Wrażenia z Targów Lipskich" i członek Zarządu p. Raabe na temat „Najnowsze zdobycze w dziedzinie rzemiosła", ilustrując swój referat cennemi prospektami, katalogami i broszurami. W zakończeniu swego referatu p. Raabe zaapelował do zebranych, szczególnie do przedstawicieli branży ślusarskiej, aby zainteresowali się mechanicznem zabawkarstwem. Rzemiosło polskie jest w możności wyrabiać tego rodzaju zabawki. Ponieważ potrzebny jest do tego stosunkowo niewielki kapitał, możnaby wegetujące warsztaty podźwignąć i w ten sposób stworzyć zupełnie nowy dział przemysłu zabawkarskiego, który dałby z jednej strony zajęcie szerokim warstwom rzemieślniczym — ślusarzom, z drugiej zaś strony, nie potrzebowaliśmy sprowadzać tych rzeczy z poza granic kraju.

Po wygłoszeniu referatów i udzieleniu wyczerpujących odpowiedzi na liczne zapytania obecnych— delegaci zaapelowali do obecnych, aby każdy rzemieślnik, wyjeżdżający zagranicę, uważał za swój obowiązek odwiedzać tamtejszą Kolonję Polską, starał się nawiązać bezpośredni kontakt z tamtejszym rzemieślnikiem polskim, gdyż tylko w ten sposób wyjazd jego osiągnie należyty cel i tylko w ten sposób nastąpi racjonalna wymiana zdań i zapoznanie się z rzemiosłem naszem, pracującem zagranicą.

Jak wielkie było zainteresowanie sprawozdaniem z Targów Lipskich przez rzemiosło, świadczy fakt, że na prośbę poszczególnych cechów w Łodzi i na prowincji do dnia dzisiejszego wyłożone są w sali konferencyjnej Izby prospekty, broszury i katalogi Targów Lipskich, szczegółowo przeglądane przez zainteresowanych rzemieślników.

Kronika samorządowa

KOMISJA OŚWIATOWA PRZY IZBIE RZEMIEŚLNICZEJ W KRAKOWIE

Odbyło się w Izbie Rzemieślniczej w Krakowie, pod przewodnictwem Prezesa Izby, Dr. Jahody-Żółtowskiego, zebranie konstytuujące Komisji Oświatowej przy Izbie rzemieślniczej, jako stałego ciała doradczego w zakresie spraw, związanych z zagadnieniami oświatowo-kulturalnemi rzemiosła. Przewodniczącym Komisji wybrany został jednogłośnie inż. Eugenjusz Tor, dyr. Wojewódzkiego Instytutu Rzemieślniczo - Przemysłowego i Miejskiego Muzeum Przemysłowego w Krakowie, zastępcą Jarosz Antoni, Wiceprezes Izby Rzemieślniczej. Generalny sekretarjat Komisji objął Haraschin Karol, dyrektor Szkoły Dokształcającej. Na czele podkomisji dla spraw opieki nad młodzieżą rzemieślniczą stanął dr. Ostrowski, Prezes Obozów Młodzieży Pracującej; przewodniczącym podkomisji egzaminacyjnej Jarosz A, podkomisji szkolnej Czechowicz St., mistrz murarski, podkomisji propagandy, odczytów, wystaw i t. d. Kozłowski Tadeusz, mistrz krawiecki.

Ponadto w skład Komisji i jej sekcyj weszli: Misky Ludwik, naczelnik Wydziału Szkolnictwa Zawodowego Kuratorjum Krakowskiego, wizytator inż. Rudolphi Karol, Generalny Sekretarz Woj. B. B. W. R. dr. Załuski, radca Urzędu Wojewódzkiego, dr. Wyród, dyrektor Państw. Szkoły Przemysłowej inż. Kostecki, inż. Wierzchowski i cały szereg czołowych osób z rzemiosła, jak: Batko Ludwik z Wadowic, Grzyb Jan z Tarnowa, Moliński Andrzej z Żywca, Nowak J. z Jasła, Płonka J. z Białej, Wajda W. z Krakowa, i inni.

Prace poszczególnych sekcyj uzgodnione będą na następnem plenarnem posiedzeniu Komisji Oświatowej.

ZEBRANIE INFORMACYJNE W WOLBROMIU

Odbyło się w Wolbromiu zorganizowane z inicjatywy Izby Rzemieślniczej w Kielcach przez miejscowe Stowarzyszenie Rzemieślników Chrześcijan zebranie informacyjne dla samoistnych rzemieślników, które poprzedzone zostało konferencją miejscowego Stowarzyszenia z delegatami organizacyj rzemieślniczych z Pilicy i Żarnowca przy współudziale delegatów Izby Rzemieślniczej w Kielcach PP. Radcy Ludwika Szafarskiego, Jana Korsaka i Noecha Dajbóga, burmistrza m. Wolbromia P. Kallisty, Prezesa miejscowego Stowarzyszenia Rzemieślników P. Kulki oraz delegatów Cechów rzemieślniczych z Wolbromia.

Na konferencji tej, którą zagaił i której przewodniczył Burmistrz Wolbromia p. Kallista delegaci Izby Rzemieślniczej w Kielcach wygłosili referaty na tematy organizacyjne, poczem wywiązała się obszerna dyskusja, w trakcie której delegaci Izby udzielali zebranym wyjaśnień odnośnie podnoszonych przez mówców aktualnych zagadnień rzemieślniczych. Nadto zebrani uchwalili zwołać w maju lub czerwcu r. b. Zjazd Powiatowy rzemieślników chrześcijan powiatu Olkuskiego i w tym celu wybrano komitet organizacyjny Zjazdu z burmistrzem Kallistą na czele przy udziale delegatów cechów z Wolbromia, Żarnowca i Pilicy. Po konferencji odbył się wspólny obiad, a o godz. 15-ej rozpoczęto w sali Straży Pożarnej Zebranie informacyjne pod przewodnictwem burmistrza Kallisty, w której udział wzięli: Pan starosta Olkuski Gliszczyński i delegaci Izby Rzemieślniczej w Kielcach. Po zagajeniu i powitaniu przez P. burmistrza Kallistę, P. starosty, delegatów Izby Rzemieślniczej i przybyłych na zebranie rzemieślników w ilości 250 osób, delegaci Izby wygłosili dwa referaty, poruszając najaktualniejsze zagadnienia rzemieślnicze, poczem Pan Starosta Gliszczyński wygłosił przemówienie analizując stosunek Rządów przedmajowych i pomajowych do zagadnień rzemieślniczych i samego rzemiosła, utrzymane w serdecznym i życzliwym tonie, zaco został nagrodzony rzęsistemi oklaskami słuchaczów.

W końcu zebrania zabrał głos delegat Izby p. Jan Korsak, który nawiązując do przemówienia Pana starosty Gliszczyńskiego podkreślił coraz więcej ujawniającą się pomoc Rządu dla rzemiosła, którzy przychylając się do licznych wystąpień samorządu rzemieślniczego wydał nowelę do prawa przemysłowego oraz szereg rozporządzeń, zmierzających do podniesienia gospodarczego rzemiosła jak również przyznał rzemiosłu szereg ulg podatkowych i t. p. Przemówienie swe, żywo oklaskiwane przez zebranych delegat Izby zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Prezydenta Ignacego Mościckiego, Marszałka J. Piłsudskiego, Ministra Przemysłu i Handlu Floyar Rajchmana, Rzemiosła Polskiego i w końcu na cześć przedstawiciela Rządu w osobie Starosty Gliszczyńskiego oraz przyjaciela rzemiosła wolbromskiego p. burmistrza Kallistę.

Podkreślić należy, że rzemiosło wolbromskie dzięki zainteresowaniu się Pana Burmistrza Kallisty i wytężonej pracy Zarządu Stowarzyszenia pod kierownictwem Prezesa Kulki od pewnego czasu wznowiło z zapałem ospałe doniedawna życie organizacyjne rzemiosław w Wolbromiu, wykazując wielką ruchliwość i współpracując z Izbą Rzemieślniczą przynosić zaczyna miejscowemu rzemiosłu wiele korzyści, czego dowodem jest zorganizowanie pięknej świetlicy Stowarzyszenia, zebrania informacyjnego oraz zaprojektowanego Zjazdu Powiatowego w okresie letnim w Wolbromiu.

Inicjatywie i pracy Stowarzyszenia należy przyklasnąć i życzyć rzemiosłu wolbromskiemu najlepszego rozwoju.

PODATKI I USTAWODAWSTWO PODATKOWE

Rozważania nad reformą ustawy o państwowym podatku przemysłowym

Rzemieślniczy Samorząd gospodarczy w wytkniętym na czas najbliższy programie swych prac nie tylko, że nie pominął tak doniosłego zagadnienia, jakiem bezwątpienia jest sprawa równomierniejszego rozłożenia ciężarów podatkowych, lecz wręcz przeciwnie, postawił ją na właściwem miejscu. Powzięte na pierwszym Zjeździe Rady Izb Rzemieślniczych R. P. w dniu 7 i 8 marca 1935 r. uchwały z dziedziny ustawodawstwa podatkowego już się obecnie konkretyzują i w niedługim czasie zostaną przedstawione czynnikom miarodajnym w odpowiedniem naświetleniu.

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P., które miało miejsce w dniu 9 b. m., odbyła się również obszerna dyskusja nad projektem Związku Izb, zmierzającym do gruntownej reformy obowiązującej obecnie ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Przebieg dyskusji oraz zainteresowanie się powyższą sprawą wszystkich członków Zarządu — najdobitniej świadczyć może o tem, iż samorząd rzemieślniczy niemniej od innych organizacji Samorządu gospodarczego jest zainteresowany w sprawie należytego unormowania zagadnień podatkowych.

W szczegółowym referacie sprawa podatku przemysłowego została przedstawiona odnośnie czterech najważniejszych czynników, o których mowa niżej:

1) wpływ podatku przemysłowego na budżet Skarbu Państwa w roku 1935/36;

2) taryfa świadectw przemysłowych;

3) podatek przemysłowy od obrotu i stawki podatkowe;

4) osiągane ulgi z racji prowadzenia ksiąg handlowych.

BUDŻET NA ROK 1935/36

Wpływ podatku przemysłowego w roku 1935/36 określa się w kwotach następujących:

a) na rzecz Skarbu (podatek + 15 nadzwyczajny i 10% dodatek (185.000.000 + 25.000.000 + 4.000.000) = zł. 214.000.000 t. j. 10,7% ogólnych wpływów budżetowych.

Dodatki do podatku przemysłowego zł. 56.800.000

Razem zł. 270.800.000

Obciążenie obrotu, który wynosi zł. 15.000.000.000, = 1,8%, z czego obciążenie z tytułu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych 0,3%, z tytułu podatku przemysłowego od obrotu 1,5%.

Ogólny wpływ wraz z dodatkami wynosi:

z tytułu świadectw przemysłowych = 16%	zł. 44.400.000
z tytułu podatku przemysłowego od obrotu = 84%	zł. 226.400.000
Razem	zł. 270.800.000

Podział dodatków do podatku przemysłowego:

a) Związki Samorządowe	83 %
b) Szkolnictwo zawodowe	10,6%
c) Izby Przemysłowo-Handl.	5,5%
d) Izby Rzemieślnicze	0,9%

Ogólny udział we wpływach:

Skarb Państwa	80%
inne organizacje i instytucje	20%

TARYFA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH

Można ją nazwać przeżytkiem zaborczym, który w zupełności nie odpowiada obecnej strukturze gospodarczej — winna więc ulec zasadniczej zmianie.

Podział na klasy miejscowości nie jest niczem uzasadniony. Cena świadectw przemysłowych dla mniejszych przedsiębiorstw i warsztatów jest nieco za wysoka, dla dużych — nieraz zbyt niska. Zachodzi często dysproporcja =1 : 100. Z tych względów taryfa w przeważającej ilości wypadków winna być uzależniona od wysokości obrotu.

PODATEK PRZEMYSŁOWY OD OBROTU I STAWKI PODATKOWE:

Podatek przemysłowy od obrotu pobiera się obecnie w postaci:

a) podatku zryczałtowanego	zł. 15.000.000	= 9%
b) podatku scalonego: tytoń, spirytus, sól, losy loteryjne, cukier, cement i zapałki	zł. 10.000.000	= 6%
c) indywidualnie wymierzanego podatku	zł. 136.000.000	= 85%
Razem	zł. 161.000.000	= 100%

dochodzi:

15% nadzwyczajny dodatek	zł. 21.400.000

Uwaga. 15% dodatek nie pobiera się od zryczałtowanego podatku na rok 1935.

10% dodatek (kategorja I—V)	zł. 4.000.000
dodatek na rzecz Związków komunalnych	zł. 40.000.000
Ogółem	zł. 226.400.000

STAWKA PODATKU PRZEMYSŁOWEGO OD OBROTU

waha się od 0,5 do 4% (na rzecz Skarbu). Stawka w wielu wypadkach jest różna w poszczególnych latach (od r. 1932 do r. 1937), przy czem w dużych przedsiębior-

stwach przemysłowych w wielu wypadkach wyniesie w roku 1937 — 1%, co się równa obecnej stawce warsztatów rzemieślniczych.

Naogół stawka podatkowa jest zbyt zróżniczkowana.

OSIĄGANE ULGI Z RACJI PROWADZENIA KSIĄG HANDLOWYCH

Rzemieślnicy, prowadzący księgi handlowe, nie korzystają z ulg z tytułu prowadzenia ksiąg handlowych, względnie uproszczonych ksiąg. Inne przedsiębiorstwa w wielu wypadkach uzyskują znaczne ulgi, dochodzące do połowy podatku przemysłowego od obrotu.

W imię słuszności rzemieślnik, który nie jest obowiązany do prowadzenia rachunkowości, tembardziej, zdawałoby się, powinien korzystać z ulg, pod warunkiem prowadzenia uproszczonych ksiąg handlowych, które uznane zostaną za rzetelne.

Projekt, wysunięty przez Związek Izb Rzemieślniczych R. P., nie zmierza bynajmniej do uszczuplenia wpływów budżetowych; intencją projektodawcy jest równomierniejsze rozłożenie ciężaru podatkowego, uproszczenie wymiaru i rachunkowości oraz skumulowanie wszelkich zwyczajnych i nadzwyczajnych dodatków w jedną stawkę podatkową, co bezwątpienia przyczyni się również do wyrazistości budżetu.

Ostateczny projekt zreformowania ustawy o państwowym podatku przemysłowym w naświetleniu Rzemieślniczego Samorządu gospodarczego będzie gotów w pierwszej połowie miesiąca maja r. b. W tym czasie zostanie on przedstawiony Panu Ministrowi Skarbu.

Sekcje rzemieślnicze przy Komisjach odwoławczych

Na skutek akcji Związku Izb Rz. w sprawie sekcyj rzemieślniczych przy Komisjach Odwoławczych, Ministerstwo Skarbu przesłało na ręce Związku następujące pismo z dn. 26.IIII. 1935 r. Nr. D. V. 4015//35:

W odpowiedzi na pismo z dnia 29 stycznia 1935 r. L. Pr. 8. 2., Ministerstwo Skarbu zauważa, iż Związek Izb Rzemieślniczych, twierdząc o pominięciu rzemiosła przy tworzeniu sekcyj w Komisjach Odwoławczych, błędnie interpretuje odnośne postanowienia Instrukcji Podatkowej z dn. 31 grudnia 1934 r. Z przepisów tych bowiem nie wynika zupełnie, aby nie mogły być tworzone sekcje, w skład których wchodziliby przedstawiciele rzemiosła, przeciwnie, zgodnie z wyraźnem brzmieniem § 145 Instrukcji, który stanowi, że winny być powołane odrębne sekcje dla poszczególnych kategoryj płatników, oraz że w skład sekcyj powinna wchodzić połowa członków z tej kategorji płatników, których odwołania będą przedmiotem obrad sekcji — rzemiosło traktowane jest narówni z innemi organizacjami samorządu gospodarczego, wyliczenie zaś w nawiasie w ust. 1 § 415 pewnych kategoryj płatników, ma znaczenie jedynie przykładowe i nie ogranicza się do wymienionych kategoryj, na co wskazuje dodanie po wyliczeniu słów: „i t. p.".

Z wyżej wyłuszczonych względów Ministerstwo Skarbu uważa sprostowanie omawianego przepisu w myśl prośby, wyrażonej w przedostatnim ustępie powołanego na wstępie pisma za zbędne, tembardziej, że **pogląd Związku Izb jest w pełni zrealizowany, albowiem wszyscy Przewodniczący Komisyj Odwoławczych powołali sekcje rzemieślnicze. O ile nawet istnieje jakieś pod tym względem niezupełne zrealizowanie wniosku Związku Izb, to przy najbliższym zjeździe Przewodniczących sprawa ta zostanie uregulowana.**

(—) W. Koszko
Dyrektor Departamentu.

Uwaga: Wystąpienie Związku Izb Rzemieślniczych R. P. było słuszne, gdyż Ministerstwo Skarbu wyjaśniło:

1) że winny być powołane odrębne sekcje dla poszczególnych kategoryj płatników, oraz, że w skład sekcyj powinna wchodzić połowa członków z tej kategorji płatników, których odwołania będą przedmiotem obrad sekcji.

2) iż rzemiosło jest traktowane narówni z innemi organizacjami samorządu gospodarczego.

3) że pogląd Związku jest w pełni zrealizowany, albowiem wszyscy Przewodniczący Komisyj Odwoławczych powołali Sekcje Rzemieślnicze. O ile nawet istnieje jakieś pod tym względem niezupełne zrealizowanie wniosku Związku Izb, to przy najbliższym zjeździe Przewodniczących poruszona sprawa zostanie uregulowana.

Uproszczone księgi handlowe

Prowadzenie ksiąg handlowych, względnie ksiąg uproszczonych, stwarza dla płatników specjalnie korzystne warunki przy wymiarze podatku przemysłowego od obrotu i podatku dochodowego, — o ile księgi są prowadzone rzetelnie. Jesteśmy przekonani, że w niedalekiej przyszłości rzemieślnicy, prowadzący rzetelne księgi uproszczone, będą korzystali z ulg, analogicznych do innych przedsiębiorstw, którym ulgi z tytułu samego prowadzenia ksiąg przysługują w podatku przemysłowym od obrotu (zniżona stawka podatkowa). To też stale poruszając kwestję jaknajliczniejszego prowadzenia ksiąg handlowych przez rzemiosło, działamy w najlepszej intencji dla sfer rzemieślniczych.

W dalszym ciągu więc przypominamy, że wyjątkowo w roku 1935 — uproszczone księgi handlowe mogą być zaprowadzone w ciągu całego roku 1935, nawet w środku miesiąca.

Izby Rzemieślnicze, a nadto Związek Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie (Miodowa, 14) oraz Związek Księgowych w Polsce (Złota, 6) wraz z Oddziałami — prowadzą propagandę w kierunku najszerszego zaprowadzenia księgowości przez sfery rzemieślnicze.

Podajemy, że cena oprawnego kompletu ksiąg wraz z instrukcją o ich prowadzeniu, wynosi:

a) dla drobnych warsztatów rzemieślniczych (136 stron) — zł. 5.50,

b) dla średnich warsztatów rzemieślniczych (200 stron) — zł. 7.—,

c) dla dużych warsztatów rzemieślniczych (304 strony)—zł. 9.50.

Księgi uproszczone mogą zaświadczać Izby Rzemieślnicze, które za te czynności pobierają opłatę do wysokości zł. 2.

O ile chodzi o stanowisko władz skarbowych w stosunku do uproszczonych ksiąg handlowych, prowadzonych przez rzemieślników, to powyższa kwestja znalazła zasadnicze rozstrzygnięcie w okólniku z dnia 29 stycznia 1935 r. LDV 3817/I/35, w którym Pan Minister Skarbu zajął zdecydowanie przychylne stanowisko, ponieważ zalecił, aby polityka wykonawcza władz w stosunku do ksiąg, szczególnie prowadzonych przez drobnych płatników, sprzyjała tendencji ich rozpowszechniania.

Ustawa z dnia 18 marca 1935 r. o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym

Art. 1. W ustawie o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z r. 1934 Nr. 76, poz. 715) wprowadza się zmiany następujące:

1) w art. 6 dodaje się po ustępie pierwszym ustęp nowy treści następującej:

„Osoby prawne, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, mogą jednorazowo odpisać całkowitą wartość przedmiotów, nabywanych od 1935 r. począwszy, których zwykły okres zużycia w przedsiębiorstwie nie przekracza lat pięciu".

2) w art. 2 dodaje się ustęp 5 i 6 treści następującej:

„Jeżeli osoba prawna, pozostająca w bezpośrednim lub pośrednim związku gospodarczym z osobą, mającą siedzibę lub miejsce zamieszkania zagranicą, tak układa bieg swych interesów, że dzięki temu związkowi, uzależniającemu jedną z tych osób od drugiej lub będącemu szczególnie korzystnym dla osoby, mającej siedzibę lub miejsce zamieszkania zagranicą, wcale nie wykazuje zysków, albo też wykazuje zyski mniejsze od tych, jakichby należało oczekiwać, gdyby wspomniany związek nie istniał, wówczas dochód podatkowy danej osoby prawnej należy ustalić bez uwzględnienia obciążeń szczególnych, wynikających z powyższego związku.

Jeżeli przewidziane w ustępie 5-tym ustalenie kwoty dochodu na podstawie ksiąg handlowych natrafia na trudności, wówczas dochód będzie ustalony na podstawie obrotu przy zastosowaniu norm średniej zyskowności dla przedsiębiorstw takiego samego lub podobnego rodzaju".

3) w art. 24 dodaje się przed ustępem, oznaczonym lit B, nowy ustęp treści następującej:

„Gdyby na podstawie ulg, przyznanych w art. 27 i 29, wypadło zmniejszyć stopę podatku poniżej pierwszego stopnia, następuje zupełnie zwolnieniu od dodatku".

4) w art. 44 dodaje się po ustępie pierwszym dwa ustępy nowe treści następującej:

„Służbodawca, wypłacający osobie u niego zatrudnionej obok wynagrodzeń perjodycznych równocześnie wynagrodzenia jednorazowe ,obowiązany jest, jeżeli łączna suma wynagrodzeń perjodycznych i jednorazowych za dany rok kalendarzowy przekracza 10.000 zł., obliczyć podatek, przyjmując za podstawę łączną sumę tych wynagrodzeń.

O ile obliczony w ten sposób podatek przekracza kwotę, przypadającą do potrącenia zgodnie z art. 43, różnicę należy potrącić dodatkowo najpóźniej przy ostatniej wypłacie wynagrodzenia za dany rok kalendarzowy".

Art. 2. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Skarbu.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z tem, że postanowienia art. 1 pkt. 2 mają zastosowanie po raz pierwszy przy wymiarze podatku dochodowego na 1935 rok podatkowy.

Prezydent Rzeczypospolitej:
I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów:
L. Kozłowski.

Minister Skarbu:
Wł. Zawadzki.

(Dz. U. R. P. z r. 1935 Nr. 24, poz. 162).

Okólnik o wykonywaniu przepisów ordynacji podatkowej

z dnia 31 stycznia 1935 r. L. D. V. 1689/1/35

Do
wszystkich Izb Skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy) oraz wszystkich Urzędów Skarbowych.

W związku z wątpliwościami, nasuwającemi się przy stosowaniu niektórych postanowień ordynacji podatkowej (o. p.) oraz rozporządzenia wykonawczego do tejże ordynacji (r. w.), Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, co następuje:

Do art. 4 o. p. i § 1 r. w.

1) Do uchylania wymiarów w trybie § 1 r. w. upoważniony jest wyłącznie dyrektor izby skarbowej. Uprawnienie to nie może być przelane na naczelnika wydziału II. Uchylenie wymiaru może nastąpić jedynie w przypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, i tylko na skutek podania, wniesionego po upływie terminu odwoławczego. Uchylenie wymiarów na skutek wniesionych w terminie odwołań jest niedopuszczalne.

2) Postanowienia okólników z dnia 7 sierpnia 1933 r. L. D. V. 37351/2/33 i L. D. V. 37690/4/33, upoważniające dyrektorów izb skarbowych do uchylania orzeczeń komisyj odwoławczych, obowiązuje nadal tylko w stosunku do orzeczeń, wydanych przez komisje odwoławcze przed dniem 1 października 1934 r.

Do art 8 o. p.

Do rozstrzygania odwołań od wymiaru podatku przemysłowego od obrotu i podatku dochodowego (dział I), wnoszonych przez osoby prawne, podlegające kompetencji wymiarowej urzędów skarbowych, powołane są komisje odwoławcze.

Do art. 17 o. p.

Przez miejsce położenia zakładu elektrycznego należy rozumieć siedzibę sprzedawcy energji elektrycznej (§ 4 rozp. Ministra Skarbu z dnia 14 września 1934 r. Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 774).

Do art. 24 o. p.

Na członków komisji odwoławczej mogą być powoływani również członkowie zarządu i prokurenci

tych osób prawnych, które podpadają pod kompetencję komisji odwoławczej.

Do art. 26 o. p.

Płatnicy, karani za wykroczenia porządkowe (art. 188 o. p.), mogą być członkami komisji odwoławczej.

Do art. 75 o. p. i § 47 r. w.

Przepis § 47 r. w. stosuje się tylko do osób, wymienionych w ust. 2 art. 30 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Badanie ksiąg przychodu i rozchodu lekarzy powinien przeprowadzać osobiście naczelnik urzędu skarbowego lub kierownik działu wymiarowego.

Do art. 105 o. p.

Bieg przedawnienia prawa do uskutecznienia wymiaru podatku rozpoczyna się z dniem 31 grudnia tego roku, w którym powstał obowiązek podatkowy.

Przykłady:

1) Płatnik osiągnął w roku 1935 dochód w kwocie 10.000 zł. Bieg przedawnienia rozpoczyna się z dniem 31 grudnia 1936 r.

2) Przedsiębiorstwo płatnika osiągnęło w r. 1935 obrót w kwocie 100.000 zł. Bieg przedawnienia rozpoczyna się dn. 31 grudnia 1935 r.

Do art. 108 § 1 o. p.

Fakt udzielenia ustnych informacyj o podstawach wymiaru powinien być znaczony w arkuszu wymiarowym przez umieszczenie odpowiedniej notatki, którą podpisuje płatnik lub jego pełnomocnik.

Do art. 108 § 2 o. p. oraz §§ 84 i 85 r. w.

Na pisemną prośbę o udzielenie podstaw wymiaru władza wymiarowa obowiązana jest podać do wiadomości płatnika materjały i dane cyfrowe, znajdujące się w arkuszu wymiarowym płatnika, na których bezpośrednio opiera się obliczenie podstawy wymiaru podatku, np. ustaloną w drodze lustracji wartość remanentu towarów i zastosowany przy wymiarze mnożnik, sumę obrotu ustaloną na jednego robotnika i t. p.

Do art. 109 § 2 o. p.

Na postanowienie, wydane w sprawie, co do której decyzja w myśl obowiązujących przepisów pozostawiona jest swobodnemu uznaniu władzy skarbowej (np. postanowienie w sprawie ulg z art. 130 o. p. ulgowego świadectwa przemysłowego i t. p.) — nie służy płatnikowi prawo wniesienia zażalenia do bezpośrednio wyższej instancji.

Do art. 113 o. p. i § 89 r. w.

Odwołania, nieodpowiadające warunkom, przewidzianym w art. 112 pp. c) i d) o. p. instancja odwoławcza obowiązana jest rozpatrzeć merytorycznie, przyczem władza wymiarowa nie ma obowiązku wzywania płatników do uzupełnienia tych braków. Przepis § 89 r. w., nakazujący przesyłanie odwołań władzy odwoławczej celem rozstrzygnięcia pytania wstępnego, czy odwołujący się dopełnili warunków art. 112 o. p. — należy stosować tylko w tych przypadkach, gdy odwołanie, zdaniem władzy wymiarowej, nie odpowiada warunkom, przewidzianym w art. 112 p. p. b) lub e) o. p. ,

Do art. 114 § 2 o. p.

Płatnik może powoływać się na dowody, przedłożone w latach ubiegłych i znajdujące się w jego aktach wymiarowych.

Do art. 115 § 1 o. p.

1) Podstawę obliczenia opłaty za wezwanie na posiedzenie komisji odwoławczej stanowi sporna kwota zasadniczego podatku, bez dodatków państwowych i samorządowych. Jeżeli kwota spornego podatku nie może być ustalona, wówczas za sporną należność uważać należy całą kwotę wymierzonego podatku, bez dodatków państwowych i samorządowych.

2) Płatników, którzy w odwołaniach, wniesionych w czasie od 1 października 1934 r. do 1 lutego 1935 r., wyrazili życzenie złożenia ustnych wyjaśnień na posiedzeniu komisji odwoławczej, lecz nie uiścili opłaty, przewidzianej w art. 115 o. p. — należy, w drodze wyjątku, wezwać do uiszczenia tej opłaty w terminie 7-dniowym.

Do art. 124 o. p.

1) Płatnikowi służy prawo wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego również od postanowień, wydanych w II instancji.

2) Zapatrywania, zawarte w uzasadnieniu wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego, wiążą władzę skarbową tylko w tej sprawie, w której wyrok został wydany. Zapatrywania te należy jednak stosować i przy załatwianiu spraw analogicznych, chyba że Ministerstwo Skarbu, podając treść wyroku do wiadomości władz skarbowych, zarządzi inaczej.

Do art. 131 § 1 o. p. i § 106 r. w.

1) Przez nadmiernie lub nienależnie wpłacone koszty egzekucyjne należy rozumieć koszty, pobrane w kwocie wyższej, niż ta, jaka przypadała do zapłaty w momencie dokonywania egzekucji. W związku z tem postanowienia cz. VIII okólnika Min. Skarbu z dnia 5 kwietnia 1933 r. L. D. V. 14869/1/33 pozostają nadal w mocy.

2) Przed wysłaniem płatnikowi wezwania do wniesienia prośby o zwrot nadpłaty należy zbadać, czy płatnik nie zalega w podatkach lub innych należnościach, na które władza skarbowa posiada tytuły wykonawcze obcych wierzycieli.

Do art. 140 o. p. i § 109 r. w.

1) **Przyjęcie przedmiotu do naprawy przez właściciela pracowni rzemieślniczej może być udowodnione nietylko księgami handlowemi, lecz także w inny sposób, umożliwiający bezsporne stwierdzenie, że przyjęty do naprawy przedmiot stanowi własność osoby trzeciej.**

2) Umowę komisową, zawartą zagranicą i poświadczoną przez konsula, należy uważać za równorzędną z rejentalną umową komisową, o której mowa w § 109 ust. 2 pkt. E lit. c) r. w.

Do art. 146 § 2 i 201 o. p.

Ministerstwo Skarbu ustala termin 14-dniowy dla wpłacania kar pieniężnych i grzywien, wymierzonych za przestępstwo podatkowe z art. 179 — 188 o. p.

Do Działu III („Doręczenia") Cz. III o. p.

Przepisy Działu III Cz. III o. p., normujące sposób doręczania pism skarbowych, mają zastosowanie tylko w przypadkach doręczania

pism przez organa władz skarbowych oraz przez zarządy gmin.

Sposób doręczania pism skarbowych przez pocztę regulują wyłącznie przepisy ordynacji podatkowej.

Do art. 172 i 181 o. p. oraz § 118 r. w.

1) Egzekucja należności za świadectwo przemysłowe przed uprawomocnieniem się orzeczenia karnego z art. 181 o. p. jest dopuszczalna także w przypadkach, gdy skazany odwołał się od orzeczenia karnego do izby skarbowej tylko co do wymiaru grzywny, nie zaprzeczając obowiązku podatkowego, ustalonego przez urząd skarbowy.

2) Pod pojęciem „braku podmiotowych cech przestępstwa" należy rozumieć brak winy (umyślnej lub nieostrożnej) sprawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dn. 28/IX. 1931 r. II. K. 725/31). Ponieważ motywy wyroku przytacza sąd ustnie (art. 374 k. p. k.) należy na każdą rozprawę sądową delegować przedstawiciela władzy skarbowej.

3) Jeżeli w treści pisma, w którym skazany żąda skierowania sprawy karnej z art. 181 o. p. na drogę postępowania sądowego, nie jest podane, czy żądanie to dotyczy tylko kary grzywny, czy też i należności za świadectwo przemysłowe — należy żądanie takie traktować jako odwołanie zarówno od wymiaru grzywny, jak i należności za świadectwo przemysłowe, i w związku z tem wstrzymać egzekucję należności za świadectwo do czasu uprawomocnienia są wyroku sądowego.

Do art. 173 o. p.

Ujawnienie czynu przestępnego powinno być niezwłocznie stwierdzone pisemnym raportem urzędnika, który przestępstwo ujawnił, niezależnie od późniejszego spisania protokółu.

Raport powinien zawierać: imię, nazwisko i adres sprawcy, określenie istoty czynu przestępnego, datę i godzinę wykrycia przestępstwa oraz podpis i charakter służbowy urzędnika, który przestępstwo ujawnił.

Raport ten należy bezzwłocznie po jego spisaniu przedłożyć bezpośredniej władzy przełożonej oraz zaopatrzyć w pieczęć z datą wpływu.

Do art. 179 i 181 o. p.

W przypadku stwierdzenia nabycia świadectwa przemysłowego na osobę podstawioną lub fikcyjną, urząd skarbowy obowiązany jest przeprowadzić szczegółowe dochodzenie, celem ujawnienia imienia i nazwiska faktycznego właściciela przedsiębiorstwa.

Jeżeli nabycie świadectwa na osobę podstawioną (fikcyjną) dokonane zostało przez osobę, notorycznie uchylającą się w ten sposób od płacenia podatków, należy winnych pociągnąć do odpowiedzialności karnej z art. 179 o. p., ewent. w związku z art. 165 o. p.

Nadto w każdym przypadku stwierdzenia nabycia świadectwa na niewłaściwe nazwisko należy spisać protokół i wydać orzeczenie karne z art. 181 o. p. za nieposiadanie świadectwa przemysłowego przez faktycznego właściciela przedsiębiorstwa.

Do art. 207 § 1 ust. 2 o. p.

Do rozstrzygania wniesionych do komisji odwoławczej odwołań od orzeczeń karnych, wydanych przed dniem 1 października 1934 r., powołana jest izba skarbowa.

Do art. 208 § 1 o. p.

1) Spisanie przed dniem 1 października 1934 r. protokółu karnego za nieposiadanie świadectwa przemysłowego albo wydanie orzeczenia karnego na podstawie protokółu, sporządzanego przed tym terminem, nie stanowi czynności, zmierzających do uskutecznienia wymiaru podatku przemysłowego od obrotu (okólnik Min. Skarbu z dnia 11 października 1934 r. L. D. V. 36075/1/34 i nie skutkuje dokonania tego wymiaru według przepisów dotychczas obowiązujących.

2) W stosunku do wymiarów, które w dniu wejścia w życie ordynacji podatkowej były w toku załatwiania, wymierzone podatki są płatne w terminach, określonych w art. 103 o. p. oraz § 82 r. w.

Do art. 208 § 2 o. p.

1) Przez odwołania, nierozstrzygnięte w dniu wejścia w życie ordynacji podatkowej, należy rozumieć wniesione przed 1 października 1934 r. o odwołania, co do których nie zapadło jeszcze orzeczenie instancji odwoławczej.

2) Odwołania, wniesione w czasie od dnia 1 października 1934 r., chociażby dotyczyły wymiarów podatkowych, dokonanych przed tym terminem, powinny odpowiadać wymaganiom ordynacji podatkowej.

3) Do rozstrzygania odwołań od wymiaru podatku przemysłowego od obrotu i podatku dochodowego, wniesionych przed dniem 1 października 1934 r. przez tych z pośród wymienionych w § 2 r. w. płatników, którzy przed wejściem w życie ordynacji podatkowej podlegali kompetencji wymiarowej urzędów skarbowych — powołane jest Ministerstwo Skarbu.

4) Odwołania, wniesione po 1 października 1934 r., a dotyczące wymiarów podatkowych, uskutecznionych przed tym terminem, powinny być rozstrzygnięte przy zastosowaniu zasad proceduralnych, określonych w ordynacji podatkowej, ocena jednak dokonanych wymiarów następuje w myśl przepisów, które obowiązywały w czasie dokonania tych wymiarów.

5) Przepis art. 208 § 2 o. p. stosuje się również do odwołań, wniesionych przed wejściem w życie ordynacji podatkowej przez płatników, którym po dniu 1 października 1934 r. darowano skutki wniesienia odwołań po terminie.

6) Do opinjowania odwołań od wymiaru podatku przemysłowego od obrotu, wniesionych do urzędów skarbowych przed dniem 1 października 1934 r., powołana jest komisja szacunkowa dla spraw podatku przemysłowego.

7) Odwołania od wymiaru podatku dochodowego, wniesione przed dniem 1 października 1934 r. rozstrzyga urząd skarbowy przy zastosowaniu przepisów art. 72 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z r. 1925 r. Nr. 58, poz. 411), jednak tylko w przypadkach, gdy uwzględnienie odwołania spowoduje zmniejszenie podatku o kwotę, nieprzekraczającą 200 złotych.

Podsekretarz Stanu
(—) **W. Staniszewski.**

(Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu z dn. 11 lutego 1935 r. Nr. 4, poz. 72).

Uwaga: Skrót: (o. p.) oznacza Ordynację podatkową; (r. w.) — rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu do Ordynacji Podatkowej.

OŚWIATA WYCHOWANIE KULTURA

Czyniąc zadość licznym prośbom i zapytaniom ze strony mistrzów kołodziejskich, ogłaszamy normy wozów rolnych, opracowane przez Polski Komitet Normalizacyjny przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu i wydane z pewnemi poprawkami po raz drugi w r. 1933. Zwracamy przytem uwagę, że przedruk tych norm dozwolony jest tylko za zgodą Polskiego Komitetu Normalizacyjnego w Warszawie, ul. Elektoralna 2 (Redakcja).

Wozy rolnicze

Podajemy obok normy, dotyczące budowy wozów rolniczych, ustalone przez Polski Komitet Normalizacyjny przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Nie są one jeszcze obecnie obowiązujące, a tylko zalecane, niemniej jednak należy mieć na uwadze, że przed kilku miesiącami został złożony do ciał ustawodawczych projekt ustawy o obowiązku stosowania tych norm w praktyce i projekt ten został przyjęty przez Komisję Sejmową. Można wobec tego przypuszczać, że normy poniższe z zalecanych staną się obowiązującemi.

Konieczność znormalizowania wozów rolniczych — tego nieraz jedynego środka lokomocji na wsi — posiada swe uzasadnienie w potrzebie usprawnienia komunikacji i wynika z ogólnych założeń naszej polityki komunikacyjnej zarówno w czasie pokoju, jak i szczególniej na wypadek wojny.

Inicjatywa normalizacji wozów rolniczych wyszła z Ministerstwa Spraw Wojskowych i została zrealizowana z dużym nakładem pracy przy poparciu czynników zainteresowanych, a głównie Ministerstwa Komunikacji. Ponieważ dotychczasowa produkcja wozów rolniczych była oparta na swobodnem stosowaniu wymiarów przez każdego wytwórcę, niema dwu sąsiadujących ze sobą powiatów, a niekiedy i gmin wiejskich, gdzieby rozmiary te nie były różne. To też dla stwierdzenia stanu faktycznego, przed opracowaniem norm zastosowano badanie wymiarów wozów według powiatów i w oparciu o posiadany materjał, wzorując się częściowo na normach niemieckich, opracowano poniższe normy dla całej Polski.

Jeśli chodzi o normy T—101, wymagają one niektórych wyjaśnień. Przedewszystkiem drugie wydanie z r. 1933 wprowadziło drobną zmianę, której ze względów technicznych nie mogliśmy usunąć z pierwszej z zamieszczonych w niniejszem wydaniu klisz. Zmiana ta jest nieistotna i dotyczy numeracji rozstawu kół, która pierwotnie opiewała 1,2, 3, 4 a obecnie 1, 3, 5, 7. Rozstawowi 950 mm. odpowiada Nr. 1, 1125 mm — Nr. 3, 1350 mm— Nr. 5 i 1520 mm — Nr. 7. Jeśli chodzi o przypuszczalny zasięg zastosowania norm rozstawu kół, to Nr. 1 obejmie przeważnie województwa: białostockie, wileńskie, nowogródzkie, poleskie i wołyńskie; Nr. 3 — województwa centralne i południowe, Nr. zaś 5 — woj. pomorskie, poznańskie i śląskie. Nr. 7 używa się przy platformach i wozach miejskich, a w wojsku przy wozach pontonowych.

W przyszłości będzie się dążyło do zaniku Nr. 1, a wprowadzania Nr. 3. Już dzisiaj w wojsku stosuje się z wyjątkiem wozów pontonowych wyłącznie rozstaw kół Nr. 3. Rozmiary 3, 5, 7 przyjęliśmy z Niemiec. Są to t. zw. Nr. 3 — wozy górskie i Nr. 5 i 7 — wozy nizinne.

Przez określenie „obciążenie na 2 osie (4 koła) w kg (q)" podane w tabelce, należy rozumieć: wagę wozu bez kół wraz z ładunkiem. Obciążenie Nr. 2 będzie odpowiadało wozom włościańskim, Nr. 4 — dworskim i Nr. 6 — przemysłowym przy dworach uprzemysłowionych.

Jeśli chodzi o obliczanie skosu, to miarę w stopniach stosuje się przy obliczeniach naukowo-teoretycznych, w stosunku procentowym jak obliczają większe wytwórnie. Rzemieślnicy będą stosowali, tak jak i dotychczas, praktyczną miarę skosu.

Przy stosowaniu norm T-102 należy mieć na uwadze, iż średnia osi (zawarta między oporami e) nie została znormalizowana, co zostało uczynione celowo.

Można jednak poczynić zastrzeżenia co do długości samych osi. Z powodzeniem można byłoby końce ich (z czapką) skrócić, co byłoby szczególniej pożądane ze względu na niszczenie drzew przydrożnych. Huty, produkujące osie, przyrzekły dostosować się do norm Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, co pociągnie za sobą automatycznie znormalizowanie w praktyce również i pozostałych części wozów. Dla informacji podajemy, iż dotychczas w Polsce produkowano dwieście kilkadziesiąt typów osi.

Jeśli chodzi o normy T-103, należy podkreślić słuszne z punktu widzenia wygody rozwiązanie kwestji umiejscowienia koła na osi przez użycie czapki z przetyczką.

W odniesieniu do całości nadmieniamy, iż przedruk norm dozwolny jest jedynie za zgodą Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, Warszawa, Elektoralna 2.

DO PP. PRENUMERATORÓW „RZEMIOSŁA".

Administracja przypomina, że zgodnie z komunikatem, zamieszczonym na ostatniej stronicy w Nr. 13 „Rzemiosła", wstrzymuje wysyłkę czasopisma do PP. Prenumeratorów, zalegających w opłacie prenumeraty za I kwartał r. b.

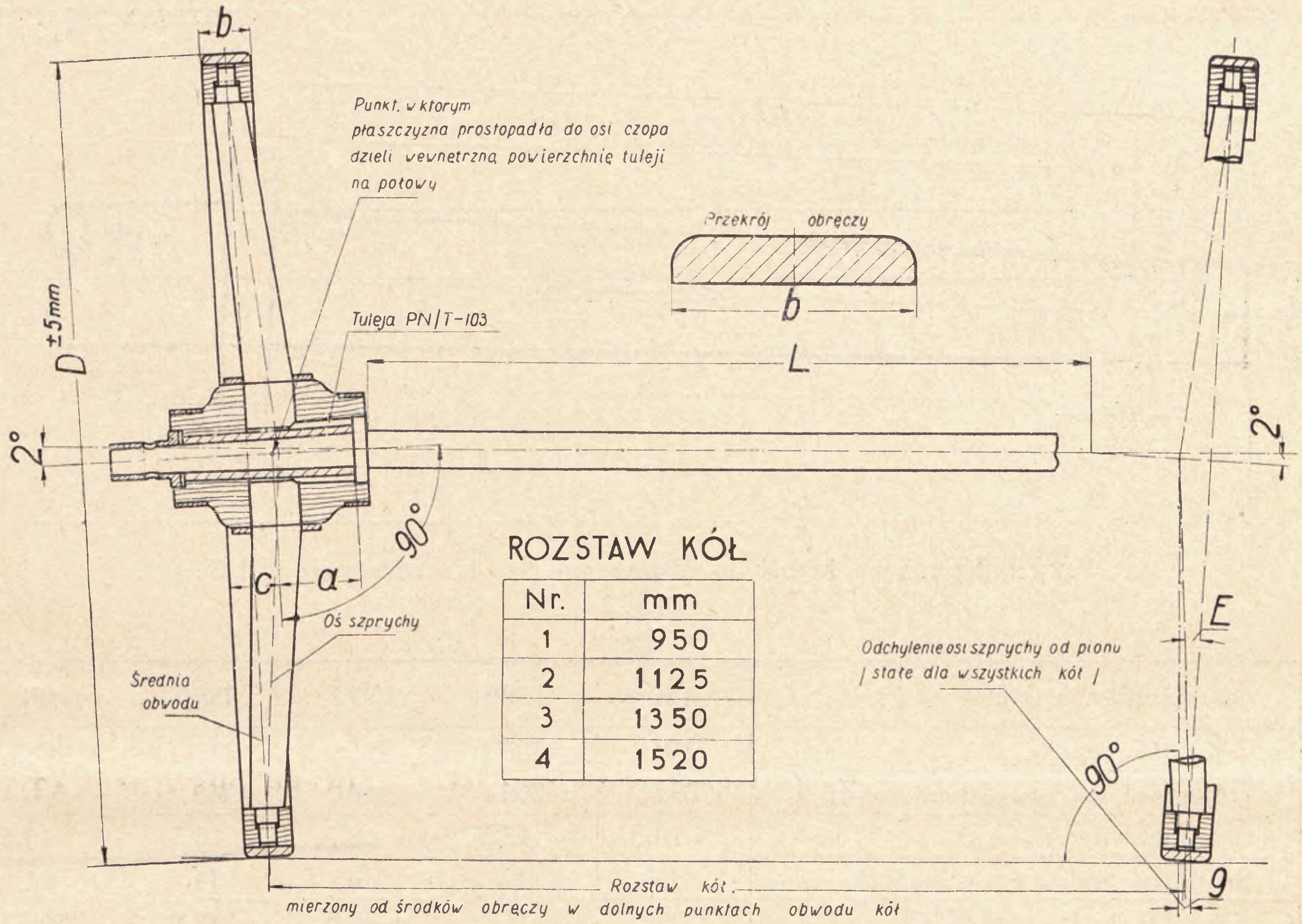
Celem uniknięcia zbednej przerwy w odbiorze tygodnika, należy bezzwłocznie przekazać należność na pocztowe konto rozrachunkowe lub konto P.K.O. „Rzemiosła" Nr. 6066.

Należność za prenumeratę można również wpłacać do kasy najbliższej (właściwej terytorjalnie) Izby Rzemieślniczej.

ADMINISTRACJA TYGODNIKA „RZEMIOSŁO".

Wozy rolnicze
Koła

PN T-101



ROZSTAW KÓŁ

Nr.	mm
1	950
2	1125
3	1350
4	1520

mm

NUMERACJA OBCIĄŻEŃ Nr.	0	2	4	6	8
Obciążenie na 2 osie (4 koła) kg (**Q**)	750	1250	1750	2500	4000
Odległość osi szprychy od końca tulei **a** (w punkcie przecięcia się osi szprychy z powierzchnią piasty)	86	100	115	129	144
Szerokość obręczy **b**	50	60	70	80	100

mm

Średnica koła **D***)			800	1000	1200	1400
Skos ∢ **E**		stopnie	3° 17′	3° 02′	2° 52′	2° 44′
		% ≈	5,75	5,3	5,0	4,77
Praktyczna miara skosu **C** . . (mierzona przy piaście od środka szprychy do płaszczyzny, przeprowadzonej przez zewnętrzny brzeg obwodu koła.	obciążenie w kg	750	40	44	48	52
		1250	44	49	53	56
		1750	49	53	57	61
		2500	54	58	62	66
		4000	63	67	71	75

Materiał na obręcze: stal węglowa A 35 o wytrzymałości R_r = 35 — 45 kg/mm² i przedłużeniu A_{10} = 24%.

*) Tolerancja średnic kół ± 5 mm.

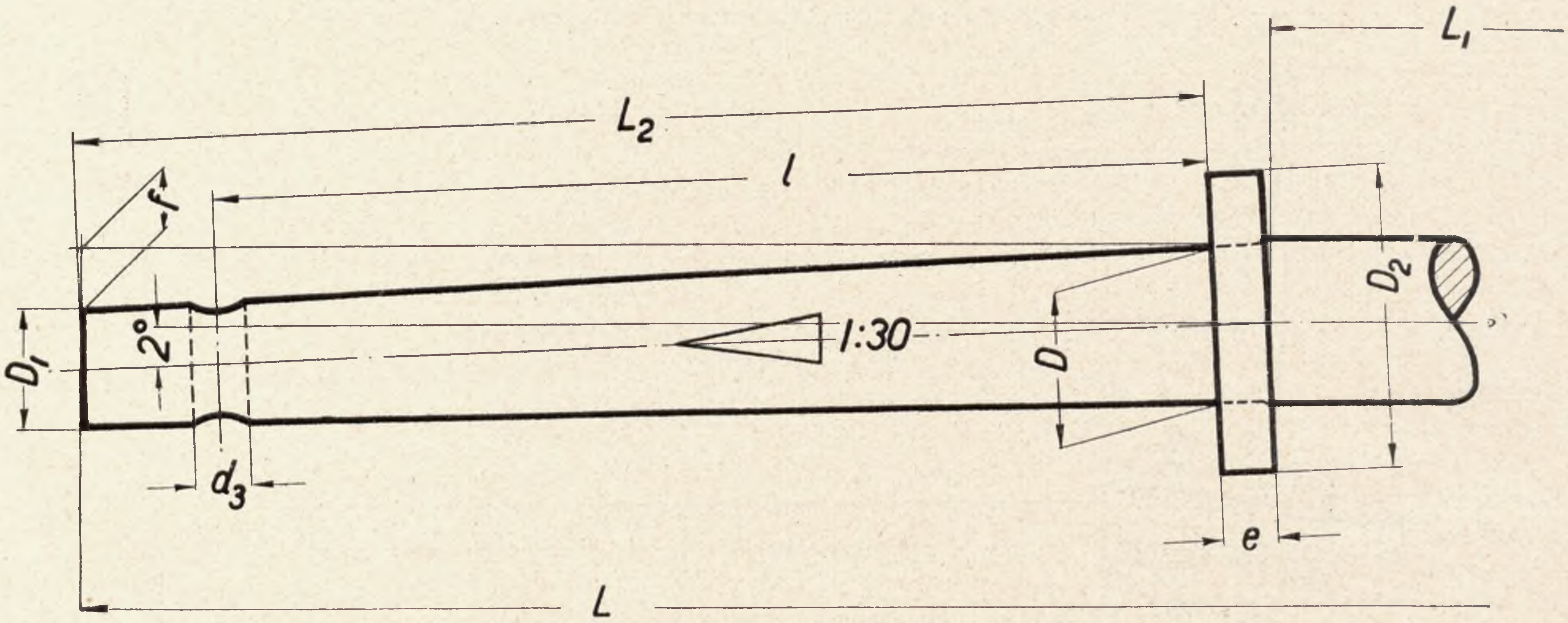
2-gie wydanie zmienione
Listopad 1933

PN	
H-210	Wzorcowa stal węglowa do ustrojów maszynowych i budowlanych
T-102	Osie wozów rolniczych
T-103	Tuleje i czapki wozów rolniczych

Polskie Normy

Wozy rolnicze
Osie

PN T-102



Przykład oznaczenia osi do obciążenia Nr. 4 o rozstawie kół 3:
4 N 3

mm

Obciążenie na 2 osie w kg		750	1250	1750	2500	4000
Długość czopa L_2		270	300	345	375	405
Odległość osi otworu od oporu l		235	265	310	340	370
Średnica otworu d_3		10,5	13,5	13,5	16,5	16,5
Średnica podstawy czopa D		35	42	48	54	64
Średnica końca czopa D_1		26	32	36,5	41,5	50,5
Średnica oporu D_2		70	80	85	90	105
Grubość oporu e		12	14	16	18	20
Nachylenie czopa f		13,9	15,5	17,8	19,3	20,9
Długość osi L przy rozstawie kół:	950	1315	1348	1408		
	1125	1490	1523	1583	1615	
	1350		1748	1808	1840	1872
	1520			1978	2010	2042
Długość średni L_1 przy rozstawie kół:	950	751	720	686		
	1125	926	895	861	829	
	1350		1120	1086	1054	1022
	1520			1256	1224	1192

Materjał: A-45, o wytrzymałości na rozerwanie $R_r = 45 - 55$ kg./mm² i przydłużeniu $A_{10} = 18\%$.

Wykonanie: czopy całkowicie obtoczone.

Tolerancje: średnice czopa — 0,25 mm, długości (l) czopa + 1 mm.

Wzorcowa stal węglowa do ustrojów maszynowych i budowlanych — PN H-210
Koła wozów rolniczych — PN T-101
Tuleje i czapki wozów rolniczych — PN T-103

2-gie wydanie zmienione.

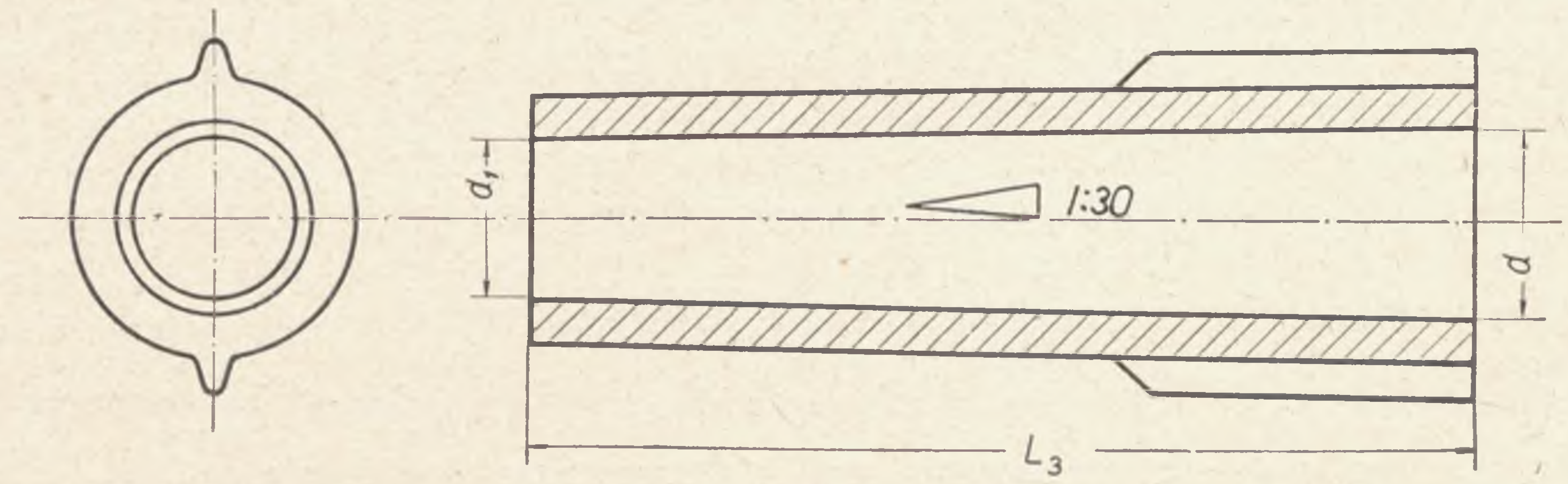
Listopad 1933

Polskie Normy

Wozy rolnicze
Tuleje i czapki

PN T-103

TULEJA

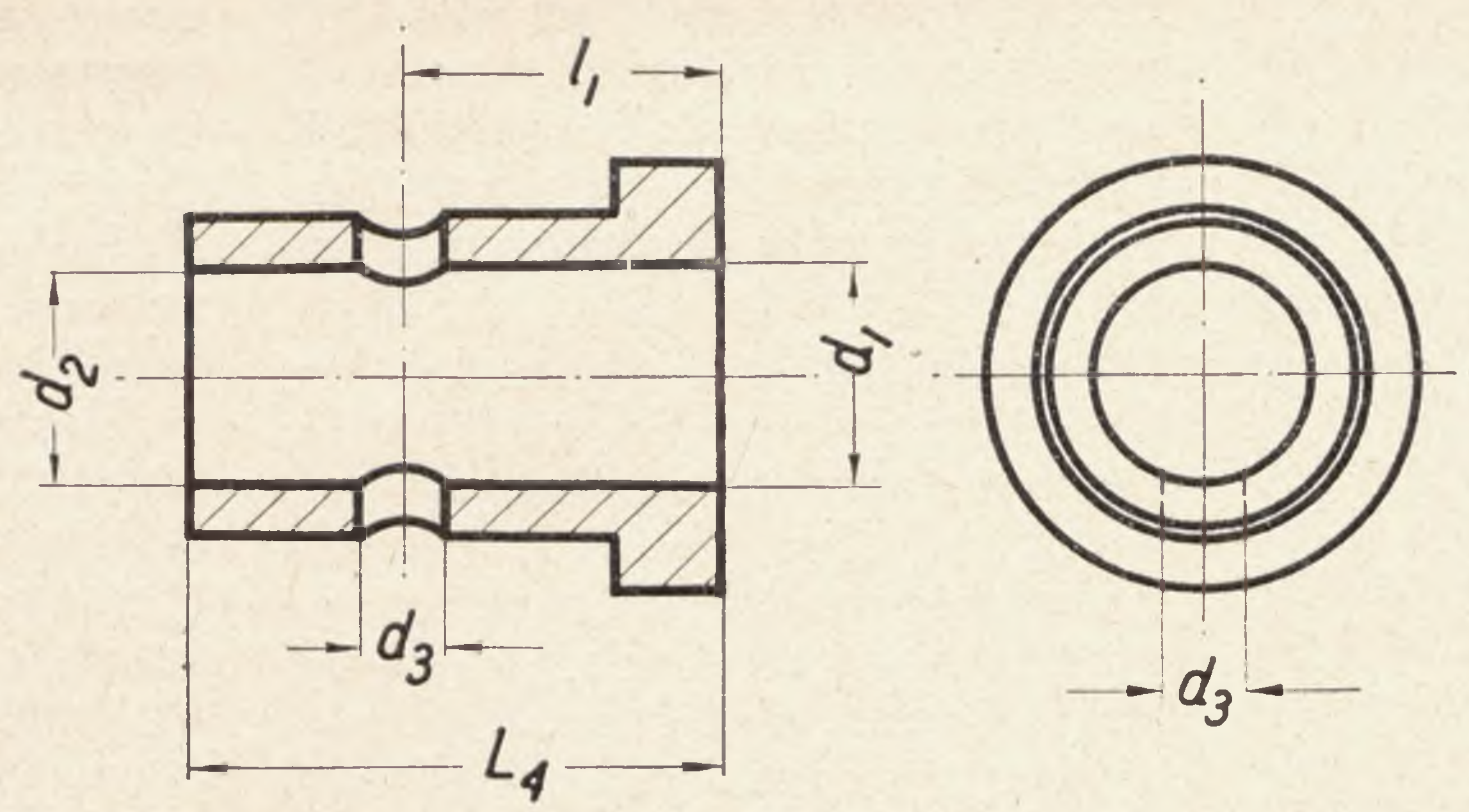


mm

Obciążenie w kg na 2 osie (4 koła)	L_3	d	d_1
750	180	36	30
1250	210	43	36
1750	240	49	41
2500	270	55	46
4000	300	65	55
Tolerancje	— 1	+ 0,25	+ 0,25

Wykonanie: otwór i powierzchnie czołowe obrobione.

CZAPKA



mm

Obciążenie w kg na 2 osie (4 koła)	L_4	l_1	d_1	d_2	d_3
750	87	52	30	27	10,5
1250	87	52	36	33	13,5
1750	102	67	41	37,5	15,5
2500	102	67	46	42,5	16,5
4000	102	67	55	51,5	16,5
Tolerancje		— 0,5	+ 0,25	+ 0,25	

Materjał: stal węglowa A 40 PN/H — 210.

Wykonanie: otwór stożkowy i powierzchnie czołowe obrobione.

Październik 1931

	PN
Wzorcowa stal węglowa do ustrojów maszynowych i budowlanych	H-210
Osie wozów rolniczych	T-102
Koła wozów rolniczych	T-101

Do pp. właścicieli zakładów rzemieślniczych

Wśród wielu niedomagań organizacyjnych rzemiosła, jako wielkiej grupy wytwórczej a równocześnie w wielkiej swej części uprawiającej handel własnemi wyrobami, na pierwszy plan wysuwają się dotkliwie braki w zakresie usprawnienia handlowego. Na zły stan rzeczy w tej dziedzinie zwracaliśmy uwagę od początku istnienia naszego czasopisma, nawołując ogół rzemiosła do podjęcia odpowiedniej akcji, któraby chociażby doraźnie zapobiegała niedomaganiom, lecz jak dotąd bez właściwego efektu.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że zagadnienie nie jest łatwe, że powinno i może ono być rozwiązane przy pomocy szeroko zakreślonej akcji uświadamiającej a przedewszystkiem przez nabycie odpowiedniego wykształcenia handlowego. Ale środki te sięgają daleko w przyszłość, wymagają bodaj szeregu lat wytrwałej pracy propagandowej i pedagogicznej, gdy tymczasem życie samo woła dzisiaj wielkim głosem o zaradzenie złu. Samorząd rzemieślniczy w ramach swych możliwości stara się walczyć z temi brakami a ostatnio w myśl uchwały Rady Związku Izb Rzemieślniczych R. P., Związek Izb powołał do życia Biuro Organizacyjno - Handlowe rzemiosła, którego jednem z zadań będzie podjęcie odpowiednich prac w kierunku naprawienia zaniedbań i wyrównania poziomu sprawności handlowej warsztatów rzemieślniczych przynajmniej w granicach niezbędnego minimum. Ale i tu również na efekt pracy trzeba będzie pewien czas poczekać, gdy Biuro Handlowe musi siłą rzeczy przejść konieczne fazy przygotowawcze i organizacyjne.

Bilansując wyniki wysiłków Samorządu Rzemieślniczego, organizacyj rzemieślniczych oraz samego rzemiosła w zakresie propagandowym w czasie od ogłoszenia ustawy przemysłowej, stwierdzić należy osiągnięcie wśród innych jednej bezpośredniej, doniosłej zdobyczy. Jest nią zrozumienie przez społeczeństwo wielkiej wartości jakościowej artykułu rzemieślniczego. Dziś już konsument nie nabywa towaru na ślepo; coraz częściej słyszy się w sklepach pytanie, czy wyrób pochodzi z warsztatu rzemieślniczego a nawet z czyjego warsztatu. W chwili, kiedy wracamy powoli ale nieustannie do normalnych warunków życiowych, daje się zauważyć pogłębiające się rozgraniczanie pełnowartościowego artykułu od tandety. „Pieniądz jest zadrogi, aby marnować go na tandetę", oto hasło, które zyskuje obecnie coraz bardziej na terenie i staje się coraz bardziej popularne. Jest to bezsprzecznie odruch zdrowy, rozumny a równocześnie bardzo pomyślny, dla rzemiosła, które powinno z tego znamiennego zwrotu w nastrojach wyciągnąć na swą korzyść jak najdalej idące konsekwencje i wyzyskać sprzyjającą konjunkturę.

Pomocniczą, ale jedną z najważniejszych funkcyj przy sprzedaży, jest propaganda i reklama. Żaden dział życia gospodarczego nie rozwinie się należycie, jeżeli te pierwszorzędnej wagi czynniki nie będą odpowiednio uwzględnione. Każda jednak reklama wymaga poważnych środków finansowych, które, biorąc przeciętnie, przerastają możliwości pojedyńczego warsztatu rzemieślniczego. Są więc tutaj dwa wyjścia, albo reklama zbiorowa, albo stworzenie takich warunków, któreby umożliwiły każdemu średnio zasobnemu warsztatowi na reklamę indywidualną.

Problem reklamy zbiorowej jest do dzisiaj nie rozwiązany. Może on wejść w pomyślne stadjum dopiero wtedy, kiedy powstaną i zaczną funkcjonować przewidziane ustawą przemysłową rzemieślnicze Związki Gospodarcze. Pozostaje więc drugie wyjście i tu chcielibyśmy przedstawić plan naszego wydawnictwa w tej arcyważnej dla rzemiosła sprawie.

Plan polega na tem, że już w najbliższych wydaniach naszego pisma otworzymy stały dział p. t. „Źródła zakupów wyrobów rzemieślniczych". Źródła te podawane będą według branż i miast w porządku alfabetycznym i mogą pod względem objętości tekstu ograniczać się do jednego wiersza druku np. w dziale: Warszawa, grupa drzewna:

M. Julski, Pańska 17, Skład mebli.

Adres ten zawiera 25 liter i tę właśnie liczbę liter uważać będziemy za podstawę obliczeń. Adresy ponad 25 liter do 50 liter liczyć będziemy za 2 wiersze, do 75 liter za 3 wiersze, do 100 liter za 4 wiersze i t. d. Liczbą wierszy inserent (ogłaszający się) nie jest krępowany i może swobodnie według swej możności nią dysponować .

Cenę za pierwszy wiersz ustala się na gr. 75, każdy następny bez względu na liczbę na gr. 50 a więc cena za całoroczne (52 razy) ogłoszenie jednowierszowe wyniesie zł. 39.— za dwuwierszowe zł. 65.— za trzywierszowe zł. 91.— i t. d. Są to ceny kalkulowane poniżej naszych własnych kosztów składu i druku i sądzimy, że są one dostępne dla każdego średniozamożnego warsztatu rzemieślniczego.

W miarę jak kompletować się będzie lista adresów, wydawnictwo nasze będzie dawało ogłoszenia do prasy codziennej, tej mniejwięcej treści: „Szanujcie drogi pieniądz! Kupujcie tylko doskonałej jakości wyroby rzemiosła polskiego, które swą ceną konkurują z każdym artykułem mechanicznym. Kupując u rzemieślnika będziecie całkowicie zadowoleni a równocześnie poprzecie produkcję krajową opartą na pracy rodzimych rąk i rodzimym kapitale. Źródła zakupów wyrobów rzemieślniczych znajdziecie w czasopiśmie „Rzemiosło", organie Związku Izb Rzemieślniczych Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej".

Z chwilą, kiedy liczba ogłoszeń wypełni dwie strony naszego pisma wydawnictwo będzie sporządzać specjalne odbitki, które kolportowane będą wśród urzędów, instytucyj państwowych i prywatnych w sklepach i magazynach na różnych zebraniach i t. d.

W ten sposób przy minimalnym wysiłku samego rzemiosła bez oglądania się na czyjąkolwiek pomoc, osiągniemy nasz cel streszczający się w tem, że wiedza i informacje o źródłach zakupu wyrobów rzemiosła przenikną do szerokich warstw społeczeństwa i staną się dźwignią handlową rzemiosła, pomnażając wielokrotnie jego obroty.

Należy tylko wziąć się energicznie do pracy, nieżalować drobnego wydatku a pomyślny wynik akcji będzie niewątpliwy.

Redakcja i Administracja „Rzemiosła".

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH

Druk. „Współczesna", Sp. z o. o., Szpitalna 10.